Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, środa, 6 kwietnia 1938 Nr 95

Sprawa orędzia Episkopatu Austrii

Znane oświadczenie Episkopatu Austrii w sprawie „Anschlussu" Austrii i stosunku katolików tego kraju do ruchu narodowo-socjalistycznego wywołało w kołach katolickich całego świata zdziwienie. Zaskoczeni byliśmy i my, nie mogąc uwierzyć, by narodowy socjalizm niemiecki mógł się radykalnie i gruntownie zmienić tylko dzięki zdobyciu Austrii. Dlatego czekaliśmy na bliższe szczegóły. Dostarczył ich częściowo sam arcybiskup wiedeński ogłaszając w dniu 2 kwietnia oświadczenie, że wzmiankowane orędzie doszło do skutku wyłącznie jako enuncjacja biskupów Austrii. A także „Osservatore Romano", stwierdzając m. in., że to orędzie zostało zredagowane bez porozumienia ze Stolicą Apostolską i przeto odpowiedzialnością obciąża wyłącznie Episkopat Austrii. Do tych dwóch cennych dokumentów o charakterze oficjalnym dołącza się jeszcze komunikat nadany w języku niemieckim przez radiostację watykańską w dniu 1 kwietnia. Komunikat ten przytoczony wczoraj przez „Głos Nar." — zauważa „la Croix" —

„nie wyraża oficjalnego stanowiska Stolicy Apostolskiego, ale oddaje pogląd Watykanu; stanowi formalne zdezawuowanie stanowiska Episkopatu austriackiego, który do pewnego stopnia polecił wiernym zjednoczyć się z narodowym socjalizmem i uznać przyłączenie Austrii do Rzeszy".

Na podstawie tych dokumentów można już poddać ocenie orędzie Episkopatu Austrii.

EPISKOPAT, A „ANSCHLUSS".

Przed Kościołem w Austrii stanęły po fakcie „Anschlussu" dwa zagadnienia: stosunku do tego faktu „faktu dokonanego" i stosunku do ruchu narodowo-socjalistycznego.

Pierwsze zagadnienie nie było trudne do rozwiązania... „Anschluss" jest sprawą czysto polityczną, a Kościół nie miesza się do spraw politycznych,.... „Anschluss" był skorzystaniem przez Austrię z naturalnego prawa narodu do jedności; odpowiada więc zasadom katolickiej etyki społecznej, akcentującej dwa prawa narodu: do wolności i do jedności... Wreszcie „Anschluss" dokonał się bez przeszkody ze strony państw, które nim były zainteresowane, a przy poparciu znacznego odłamu ludności Austrii.

W tych warunkach Kościół ani mógł, ani miał prawo przeciwstawiać się „Anschlussowi". A, kiedy „Anschluss" nastąpił, pozostawało mu już tylko jedno: przyjąć go do wiadomości. — W jednym tylko wypadku miałby prawo protestować przeciw złączeniu z Rzeszą; w tym, gdyby „Anschluss" był dokonany w drodze gwałtu. Tak jednak — zdaje się — nie było. Wprawdzie dokonał się pod naciskiem wojska Rzeszy, wprawdzie duża część Austriaków nie była z niego zadowolona. Lecz, skoro wojska były entuzjastycznie przyjmowane przez ludność, a przeciwnicy „Anschlussu" — tak w Austrii, jak za granicą — palcem nie ruszyli w obronie niezależności Austrii, Kościół ani mógł, ani miał prawo protestować przeciw niemu.

Toteż oświadczeniu biskupów, że „Anschluss" jest wyrazem „tęsknoty narodu do jedności", nic nie można zarzucić.

Inaczej patrzymy na ustęp oświadczenia, odnoszący się do ruchu narodowo-socjalistycznego.

DWIE DEKLARACJE.

W uroczystej deklaracji, która została odczytana w kościołach, uznali Biskupi Austrii zasługi „ruchu narodowo-socjalistycznego" na polu narodowym, gospodarczym i polityczno-społecznym. Również — zasługi w walce z bezbożnym bolszewizmem.

Wiadomo, że prócz tej deklaracji odczytano w kościołach Austrii jeszcze inną, która pierwszą uzupełniała zwróceniem uwagi na „gwarancje", które władze III Rzeszy (może sam Hitler) miały złożyć biskupom. Znamy ją jednak tylko ze streszczeń prasowych. Trudno więc powiedzieć, jak była sformułowana, i czy stanowiła przeciwwagę dla deklaracji pierwszej.

W każdym razie dziś jest jasne, że nowe władze Austrii postąpiły nieuczciwie, rozgłaszając po świecie pierwszą deklarację korzystną dla narodowego socjalizmu, a uniemożliwiając ogłoszenie drukiem drugiej zawierającej zastrzeżenia.

Nie mniej jednak trzeba powiedzieć, że nawet przy zastrzeżeniach drugiej deklaracji pierwsza nie wydała się nam ani właściwą, ani celową... Wywołała wrażenie, jak gdyby biskupi austriaccy nie doceniali powagi sytuacji III Rzeszy, gdzie — według słów Ojca św. — panuje prześladowanie religii ze strony narodowego socjalizmu; a nadto — wcale nie sprowadziła zmiany w stosunkach wyznaniowych Rzeszy.

LIST Z ROKU 1933.

Wreszcie optymistyczna ocena ruchu narodowo-socjalistycznego przez Episkopat Austrii kłóci się ze zbiorowym listem tegoż Episkopatu wydanego na Boże Narodzenie roku 1933. List ten był w 2/3 poświęcony właśnie narodowemu socjalizmowi i sądził go bardzo surowo. Biskupi potępili w nim wówczas 4 zasady: 1) „nienawiść rasową", której wyrazem m. in. jest ustawa o sterylizacji, — 2) "zdradę państwa", której się dopuszczają austriaccy hitlerowcy, — 3) „nacjonalizm ekstremistyczny", — 4) dążenie do „kościoła narodowego".

Po tym nadeszły czasy brutalnego prześladowania chrześcijaństwa w III Rzeszy. W ub. roku wyszła encyklika „Mit brennender Sorge", z tak ostrymi oskarżeniami narodowego socjalizmu.

Z tego względu deklaracja Biskupów Austrii musiała wywołać zdziwienie.

W przytoczonym wczoraj przez nas komunikacie watykańskiej radiostacji wskazano na zabójczy urok sukcesu... Wypadki w Austrii rozwijały się w tak oszałamiającym tempie i wśród takiego entuzjazmu części ludności, że — powiedzmy szczerze — nawet my, stojący od nich z dala, nie mogliśmy się w nich zorientować. Cóż dopiero ludzie, którzy się w tym wirze triumfalnych sukcesów narodowego socjalizmu znaleźli, i to jeszcze obciążeni zarzutem zwalczania „narodowego" kierunku!

Nie ma jednak żadnych podstaw do oskarżeń Episkopatu Austrii o „zdradę" chrześcijaństwa lub o „shitleryzowanie". Jesteśmy przekonani, że jak tylko hitleryzm w Austrii wejdzie na drogę prześladowania katolicyzmu, spotka się z takim samym odporem hierarchii i wiernych, z jakim spotkał się na terenie Rzeszy.

J. P.

Przygotowania do ucieczki?

Tajemnicze narady

czerwonych „władców" Hiszpanii

Barcelona 5. IV. (PAT). Wczoraj po południu odbyło się pod przewodnictwem Azany zebranie, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich stronnictw. Zebranie to trwało 4 godziny. Negrin i Azana wygłosili dłuższe przemówienia. Uczestnicy zebrania odmówili udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień o przebiegu narad.

Po zdobyciu Leridy

Saragossa, 5. IV. (PAT). Agencja Havasa donosi: Ostatnie ośrodki oporu zostały w śródmieściu Leridy zgniecione. Mieszkańcy, którzy pozostali w mieście, opuścili swe kryjówki i krążą po ulicach. Powracają również rodziny uchodźców, którzy szukali schronienia w sąsiednich górach. Miasto powraca szybko do normalnego życia. Władze powstańcze wydały polecenie pochowania licznych zwłok porzuconych przez cofające się w popłochu oddziały rządowe. Wojska powstańcze, które zajęły Leridę, wyszły już z miasta i zaatakowały nowe pozycje rządowe, znajdujące się u stóp wzgórza położonego o 20 km na wschód od Leridy, na osi Balaguer—Borisa Blanca. Z Barcelony wysyłane są w gorączkowym pospiechu posiłki celem stawienia oporu na tej linii, która ciągnie się od Sierra Llena na południu, aż do Sierra Montrojiga na północy. Wojska powstańcze poczyniły również znaczne postępy na odcinku Gandessa. Na drodze z Pinell do Fortosa zajęły oddziały powstańcze ważny strategicznie punkt Cherta, skąd ostrzeliwują przyczółek mostowy Ebro. Zajęły one również miejscowość Mora na linii kolejowej Saragossa—Taragon. Nieprzyjaciel wysadza w powietrze mosty i podminowuje drogi, celem powstrzymania postępów powstańczych, wysiłki te jednak dają nieznaczne tylko rezultaty.

* * *

Salamanka, 5. IV. (PAT). Oficjalny komunikat powstańczy kwatery głównej donosi: Wojska powstańcze po zajęciu Leridy posunęły się naprzód, zajmując u zbiegu rzek Noguera, Rivagorzolo i Segre park artyleryjski z olbrzymimi zapasami amunicji oraz biorąc do niewoli 600 żołnierzy rządowych. Lewe skrzydło, posuwające się wzdłuż drogi do Boltana, zajęło to miasto oraz szereg mniejszych miejscowości. Inne oddziały powstańcze przekroczyły rzekę Noguera, zajmując miejscowość Aldesa. Na froncie Guadalajara nieprzyjaciel próbował kontratakować, został jednak z ciężkimi stratami odparty.

Kard. Innitzer wezwany do Rzymu

Wiedeń, 5. IV. (PAT). **Kardynał Innitzer wyjechał do Rzymu, dokąd został wezwany przez Stolicę Apostolską.**

Na granicy polsko-litewskiej

wre praca

Ryga, 5. IV. (PAT). Z Kowna donoszą: dziennikarze zagraniczni, którzy zwiedzili granicę polsko litewską po stronie litewskiej stwierdzają duże zmiany, jakie zaszły tam w ostatnich dniach. — Wzdłuż gościńca od Jewia do granicy stoją już nowe słupy telefoniczne, zamiast dawnych żerdzi telefonu polowego. W przyspieszonym tempie naprawia się zbutwiałe mosty i doprowadza do porządku zaniedbany gościniec. Na tym dotychczas martwym odcinku panuje ożywiony ruch. Koło Jewia odbywa się codziennie wymiana poczty, która dowożona jest tymczasem samochodami. Rozpoczęto też prace nad odbudowaniem toru kolejowego, który wymaga po stronie litewskiej remontu na przestrzeni około półtora km. Pierwsze roboty zostały już ukończone i przystąpiono do układania podkładu i szyn.

Budowa „litewskiej Gdyni“

Ryga, 5. IV. (PAT). Z Kowna donoszą: rozpoczęto na Litwie intensywne prace nad przekształceniem małej wioski rybackiej, położonej nad ujściem rzeki Świętej do Bałtyku w pobliżu granicy łotewskiej — na port handlowy. Port zostanie rozplanowany z uwzględnieniem wszelkich wymagań ruchu, będzie posiadał magazyny, linie kolejowe i t. d. Mała wioska zamienić się ma w krótkim czasie na większe planowo rozbudowane miasto. Roboty wstępne prowadzone są w szybkim tempie. — Prasa nazywa port przy ujściu rzeki Świętej przyszłą „litewską Gdynią“.

——o——

Tortoso zajęte przez powstańców

Sevilla, 5. IV. (PAT). **Gen. Queipo de Llano zawiadomił przez radio, że wczoraj późnym wieczorem wkroczyły wojska powstańcze do Tortosy.**

Francja obawia się zalewu

przez hiszpańskich uciekinierów

Paryż, 5. IV. (PAT). Prasa prawicowa francuska w dalszym ciągu omawia z niepokojem rozwój sytuacji militarnej w Hiszpanii, wskazując na to, że jeżeli po rozbiciu dwóch tylko dywizyj czerwonych w okolicach Huesca, na teren Francji przybyło ponad 6.000 uchodźców, to fala tych uchodźców będzie nierównie większa w razie upadku Barcelony. W razie zupełnej klęski wojsk rządowych, Francja musi się liczyć z falą ponad 100 tys. ludzi, którzy mogą zalać pogranicze w Pirenejach. „Petit Matin“ przytacza, że samo wyżywienie 7 tys. uchodźców w Luchon kosztowało 150 tys. fr., a następnie odtransportowanie 5 i pół tys. żołnierzy z powrotem do Hiszpanii, kosztowało Francję ok. 400 tys. fr. W oczekiwaniu tej nowej wielkiej fali dziennik stawia zapytanie, czy rząd przygotował dostateczne środki i odpowiednie siły wojskowo-policyjne celem opanowania zanarchizowanych oddziałów, które napłyną do Francji i po klęsce.

Barcelona pustoszeje

Paryż, 5. IV. (PAT). „Petit Parisien“ donosi z Barcelony, że obywatele francuscy w Barcelonie opuszczają coraz liczniej miasto.

W Barcelonie zapasy żywności jeszcze istnieją, ale ceny czynią wszelką żywność niemal niedostępną dla ludzi uboższych. Przed piekarniami i przed sklepami rzeźników stoją długie ogonki.

Czerwoni potwierdzają zwycięstwa gen. Franco

Barcelona, 5. IV. (PAT). Komunikat ministerstwa obrony donosi: Lerida została ewakuowana, przy czym wojska rządowe cofnęły się na pozycje znajdujące się poza obrębem miasta. Nieprzyjaciel zajął na północ od Leridy miejscowości Cofbins, Albesa, Algerri i Alfaras. Na południe od Ebro nieprzyjaciel dotarł aż do Mora de Ebro. Również na odcinku Morella straciły wojska rządowe szereg pozycyj.

Japonia protestuje

przeciwko pomocy sowieckiej dla Chin

Moskwa 5. IV. (PAT). Ambasador japoński Szigemitsu odwiedził wczoraj komisarza spraw zagranicznych Litwinowa i oświadczył mu, że przed kilku dniami wojska japońskie strąciły w Chinach samolot z którego wyskoczył ze spadochronem

LOTNIK SOWIECKI.

Ambasador Szigemitsu zauważył, iż fakt ten nakłada specjalną odpowiedzialność na rząd sowiecki. Litwinow stwierdził w odpowiedzi, że punkt widzenia rządu sowieckiego na sprawę sprzedaży materiałów wojennych a w tym samolotów Chinom, będąca zupełnie zgodną z przyjętymi normami prawa międzynarodowego, był w swoim czasie wyłożony przez ambasadora Sławuckiego rządowi japońskiemu skutkiem czego nie widzi on konieczności powracania do tych spraw. Nawiązując do wspomnianego incydentu z lotnikiem, Litwinow zaznaczył, że rzekomo ujęty do niewoli lotnik sowiecki nie jest znany rządowi sowieckiemu. Litwinow dodał przy tym, że jakkolwiek rząd sowiecki nie ma pod tym względem żadnych zobowiązań wobec Japonii to jednak nie wysyłał do Chin jakichkolwiek oddziałów wojskowych. Litwinow wyraził przy tej sposobności zdziwienie, dlaczego Japonia nie zwróciła się z protestem do innych państw, których obywatele służą w armii chińskiej, lecz zwraca się z pretensją do rządu sowieckiego w stosunku

do którego bynajmniej nie wykazuje przyjaźni, lecz przeciwnie, pozwala sobie na takie samowolne i bezkarne fakty jak zatrzymywania samolotów poczt., statków pasażerskich, nie wykonywanie zobowiązań płatniczych i t. p.

W sprawie innych pretensyj wysuniętych przez ambasadora japońskiego, Litwinow oświadczył, że ambasador Z. S. R. R. Sławucki otrzymał polecenie zaproponowania rządowi japońskiemu uregulowania licznych konkretnych pretensyj, w tej liczbie z a t r z y m a n i a samolotu pocztowego, szkunera „Wympieł“, statku „Kuzurcek strój“, niedotrzymania warunków płatności oraz pretensji japońskich na sprawy koncesji japońskich na Sachalinie i t. d.

LONDYN — W okręgach Nottingham, Birmingham, Shipton on Stour (Warwickshire) i Byfield stwierdzono wypadki pryszczycy.

Kronika telegraficzna

TAMBUŁ — Prasa istanbulska podaje, że wyjazd do Aten premiera tureckiego Dżelala Bajara został wyznaczony na dzień 25 kwietnia. W podróży tej towarzyszyć premierowi będzie minister spraw zagranicznych dr Rusztu Aras oraz przedstawiciele prasy tureckiej.

MEKSYK — Towarzystwa naftowe w Meksyku złożyły formalny protest przeciwko dekretowi o wywłaszczeniu.

KAIR — Rząd egipski odroczył termin wyborów w dolnym Egipcie w prowincji Minia, gdzie w czasie utarczki między dwoma najznaczniejszymi rodzinami poniosło śmierć 5 osób.

LONDYN — W okolicach Tithorpe około Driffield uległ katastrofie samolot wojskowy. Załoga, złożona z 5 osób, zginęła.

WENECJA — 25 barek z ładunkiem węgla, które na holu wchodziły do ujścia rzeki Brenta, zatonęły zalane wielką falą. 6 marynarzy utonęło.

KILONIA — W nocy z 4 na 5 bm. samochód wiozący oddział S. A. spieszący z pomocą ofiarom powodzi, wywrócił się na ostrym wirażu w pobliżu Heiligenhafen. 5 szturmowców poniosło śmierć na miejscu, 10 zaś odniosło rany.

Sowiety bez budżetu...

Moskwa, 5. IV. (PAT). Budżet Związku Sowieckiego na rok bieżący *nie został uchwalony*. Zaznaczyć należy, że rok budżetowy ZSRR rozpoczyna się w styczniu.

W grudniu ub. r. globalny plan gospodarczy na rok bież. *wyrażał się cyfrą 84 miliardów rubli*.. Zagadnienia budżetowe w planie nie były poruszane i oczywiście podstawa kalkulacyjna planu gospodarczego *nie była dość realna, o ile nie uda się ustalić strony finansowej gospodarki państwowej.*

Wpływy podatkowe w pierwszym kwartale br. na dzień 20 marca wyniosły 79,9 proc. według prowizorycznego planu dochodów państwowych.

Kielce

NOWY GMACH POCZTY STANIE DOPIERO W 1942 R. Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie w odpowiedzi na przesłany jej memoriał zawiadomiła Kielecki Zarząd Miejski, że budowę nowego gmachu głównego Urzędu Pocztowego Kielce I, przewiduje rozpocząć w roku 1942, natomiast otwarcie dwu nowych agencyj pocztowych (przy ulicy Piotrkowskiej i ul. Okrzei) uzależnia od uzyskania przez władze miejskie odpowiednich lokali.

DEZYDERATY RZEMIEŚLNIKÓW W KIELECKIEM. Przedstawiciele Kieleckiej Izby Rzemieślniczej przeprowadzili „dni urzędowania“ na terenie powiatów częstochowskiego i włoszczowskiego, a mianowicie: w Częstochowie, Krzepicach, Mstowie, Przyrowie, Włoszczowie, Szczekocinach, Słupi i Kłobucku. „Dni Urzędowania“ rozpoczynały się zebraniami rzemieślników, po czym delegaci Izby przyjmowali poszczególnych interesantów. Rzemieślnicy domagają się m. in. wprowadzenia ubezpieczenia emerytalnego (na starość i na wypadek niezdolności do pracy) samoistnych rzemieślników. Rzemieślnicy grupy drzewnej wysunęli dezyderaty obniżenia cen drzewa wyższych gatunków przez Dyrekcję Lasów Państwowych. Proszono również o zwiększenie ilości szkół dokształcających zawodowych, organizowania kursów, opracowania programów egzaminacyjnych i wydawnictw zawodowych. Delegaci Izby załatwili ogółem w czasie „dni urzędowania“ około 400 interesantów.

PARAGRAFU ARYJSKIEGO DOMAGAJĄ SIĘ SKARBOWCY. Kieleckie Koło Związku Pracowników Skarbowych uchwaliło wystąpić na walnym zjeździe delegatów Związku w Warszawie z wnioskiem o wprowadzenie paragrafu aryjskiego. — Uchwała ta powzięta została jednogłośnie.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA INTELIGENCJI M. KIELC. W dniach 3—8 bm. odbywają się w katedrze kieleckiej rekolekcje Wielkopostne przeznaczone dla inteligencji katolickiej miasta Kielc. Rekolekcje te prowadzi znany konferencjonista ks. kanonik Rudolf Van Roy de Formicini z Krakowa.

ODCZYTY SPOŁECZNE. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Kielcach zorganizował serię odczytów wielkopostnych, które oddawna cieszą się wielkim uznaniem wśród miejscowego społeczeństwa katolickiego. Odczyty zostały wygłoszone w dniach od 4 marca do 1 kwietnia br. Wygłaszali je miejscowi prelegenci rekrutujący się z czołowych działaczy Akcji Katol. w Kielcach. Poruszono następujące tematy: „Własność prywatna i obowiązki na niej ciążące“, „Kapitał i praca“, „Uwłaszczenie mas“, „Reforma rolna“ i „Korporacjonizm katolicki“.

WŁADZE POLICYJNE ARESZTOWAŁY OD DAWNA POSZUKIWANEGO BANDYTĘ Antoniego Gołębiowskiego, który grasował na terenie powiatów pińczowskiego, kieleckiego i jędrzejowskiego oraz pow. stopnickiego, gdzie w dniu 9 marca wracając z rabunku usiłował rozbroić posterunkowego P. P. Schwarza, który podczas wzajemnej szarpaniny postrzelił się śmiertelnie i zmarł w szpitalu kieleckim.

NAD KIELCAMI I OKOLICĄ PRZESZEDŁ HURAGAN, połączony ze śnieżycą. We wsiach Bieliny i Górno w pow. kieleckim huragan zburzył doszczętnie 5 stodół oraz połamał i powyrywał z korzeniami dużą ilość drzew. W samych Kielcach wichura uszkodziła kilka dachów, wybiła dużą ilość szyb sklepowych i okiennych oraz pozrywała liczne anteny radiowe. Straty wyrządzone przez burzę wynoszą kilka tysięcy złotych.

Dwanaście punktów
porozumienia włosko-brytyjskiego

Londyn, 5. IV. (PAT). Porozumienie włosko-brytyjskie, którego ostateczne zawarcie spodziewane jest w okresie Świąt Wielkanocnych, dotyczyć ma następujących 12 punktów:

1) W. Brytania uznaje żywotne interesy Włoch na Morzu Śródziemnym, Włochy zaś uznają konieczne interesy brytyjskie na Morzu Śródziemnym.

2) Oba rządy godzą się na to, aby zaprzestać wyścigu w fortyfikowaniu baz na Morzu Śródziemnym. Istniejące fortyfikacje pozostaną, a co do ewentualnych nowych, to nie mogą one być wznoszone bez poprzedniej narady między obu rządami.

3) Oba rządy zapewniają swobodę żeglugi w czasie pokoju i wojny dla wszystkich statków przez Kanał Suezki, w myśl postanowień konwencji międzynarodowej z r. 1885.

4) Włochy przystępują do londyńskiego traktatu morskiego z r. 1.36.

5) Rząd brytyjski przyjmuje w zasadzie, że musi być w przyszłości zasięgana opinia Włoch co do wszelkich zmian w ustroju mandatowym Palestyny, aczkolwiek Włochy nie są członkami Ligi Narodów.

6) Rząd brytyjski zaproponuje Radzie Ligi Narodów, aby poszczególni członkowie Ligi zostali zwolnieni z zobowiązań nieuznawania imperium włoskiego.

7) Utworzone zostaną natychmiast mieszane komisje włosko-brytyjskie dla uregulowania zagadnień granicznych pomiędzy włoską Abisynią, a brytyjskimi posiadłościami, które je okrążają.

8) Rząd brytyjski i włoski wzajemnie przyrzekają sobie, że uszanują status quo na arabskim wybrzeżu Czerwonego Morza.

9) Włochy uznają protektorat brytyjski nad Adenem w południowej Arabii.

10) Z chwilą gdy układ włosko-brytyjski wejdzie w życie, garnizon włoski w Libii zostanie zredukowany do liczby normalnej.

11) Porozumienie włosko-brytyjskie wejdzie w życie z chwilą, gdy Włochy wykonają swoją obietnicę niepozostawiania w Hiszpanii ani wojsk, ani też żadnych materiałów wojennych do nich należących.

12) Oba rządy zgłaszają swoje desinteresment co do wszelkich terytoriów hiszpańskich zarówno w Europie, jak i w Afryce.

Wstęp do porozumienia zawierać będzie powołanie się na układ dżentelmeński ze stycznia 1937 r. Porozumienie ma mieć formę wymiany not.

Schuschnigg jest zdrów

Wiedeń, 5. IV. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne zaprzecza wiadomościom, jakoby były kanclerz Schuschnigg zachorował umysłowo i został umieszczony w zakładzie w Steinhof. Schuschnigg jest zupełnie zdrów i przebywa nadal w swoim mieszkaniu w Belwederze.

Wielka narada
nad realizacją planu inwestycyjnego

Warszawa, 5. IV. (PAT). W dniach najbliższych ma się odbyć w Ministerstwie Skarbu wielka narada na temat realizacji planu inwestycyjnego przez sfery gospodarcze w związku z uchwaleniem ustaw o ulgach inwestycyjnych. W celu urzeczywistnienia tego planu mają być uruchomione przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredyty, których wysokość ustali się na tej konferencji.

Działalność Funduszu Pracy w województwie krakowskim

Kraków, 5. IV. (PAT). Dzisiaj, 5 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się posiedzenie Rady Wojewódzkiej Funduszu Pracy, pod przewodnictwem wicewojewody dr. Małaszyńskiego. W posiedzeniu tym wzięli udział członkowie Rady Wojewódzkiej oraz osoby zainteresowane, współdziałające z Funduszem Pracy w jego zadaniach. Przedmiotem obrad było sprawozdanie z działalności wojewódzkiego biura F. P. za rok 1936/37, przedstawiające całokształt gospodarki Funduszu Pracy na terenie województwa krakowskiego. Na tematy, przedstawione w sprawozdaniu dyrektora wojewódzkiego biura F. P. inż. Krzyżaka, wywiązała się ożywiona dyskusja pod kątem sytuacji gospodarczej i społecznej Województwa krakowskiego. M. in. omawiano sprawy dotyczące finansowania robót publicznych przez F. P., szkolenia zawodowego bezrobotnych i bezrobocia na wsi.

Dekadowy bilans Banku Polskiego

Warszawa, 5. IV. (PAT). W ciągu trzeciej dekady marca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 miln. zł, do 438,4 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1,6 miln. zł do 18,4 miln. zł. Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 1,4 miln. zł do 671,3 miln., przy czym: portfel wekslowy wzrósł o 13,2 miln. zł do 606,0 miln. zł. — Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 5,6 miln. zł do 17,6 miln. zł. — Dług skarbu państwa zmniejszył się o 20.0 miln. zł do 50 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 78,7 miln. zł do 230,4 miln. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 45,5 miln. zł do 1.106,8 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 35,43 proc. Stopa dyskontowa 4½ proc., od pożyczek zastawowych 5½ proc.

Proces Polskiego Radia

Warszawa, 5. IV. (Telef.). Dnia 11 bm. odbędzie się w Warszawskim Sądzie Okręgowym proces wytoczony Polskiemu Radiu przez międzynarodową federację fabrykantów płyt gramofonowych, mającą swą siedzibę w Bernie w Szwajcarii. Fabrykanci płyt gramofonowych twierdzą, że radiostacje nie mają prawa transmitować audycji z płyt radiowych federacji bez zapłaty specjalnego honorarium. Podobne procesy toczyły się przed sądami różnych państw i fabrykanci częściowo je wygrywali. Ze względu na to, że Polskie Radio nadaje płyty od wielu lat proces dotyczy sum sięgających wielu setek tysięcy zł.

Awanse polskich dyplomatów

Warszawa, 5. IV. (Telef.). Ministerstwo Spraw Zagr. przeniosło do wyższych grup uposażeniowych szereg przedstawicieli Rzplitej za granicą. M. in. do grupy III. przeniesiono ambasadora polskiego w Paryżu Łukasiewicza, zaś do grupy 4 posła w Pradze czeskiej min. K. Papee i szefa protokołu dyplomatycznego Min. Spraw Zagr. hr. Romera.

Badania grupy „Jutra Pracy" nad masonerią

Warszawa, 5. IV. (Telef.). Poseł Budzyński faktyczny redaktor „Jutra Pracy“ ma w najbliższych dniach uruchomić agencję prasową, której głównym celem będzie podawanie wiadomości i artykułów, dotyczących działalności masonów w Polsce. Grupa „Jutra Pracy“ zajmuje się obecnie głównie problemem masonerii.

Beduini uciekają z Palestyny

Jerozolima, 5. IV. (PAT). Rody beduińskie w Palestynie i Transjordanii rozpoczęły emigrację do Hedżasu i Nadzdu. Ostatnie zarządzenia władz wojskowych krępujące swobodę poruszania się, a poza tym kontrybucje i areszty uniemożliwiły Beduinom wszelką egzystencję. W dodatku rozeszły się wśród nich pogłoski jakoby władze zamierzały wprowadzić obowiązek służby wojskowej z chwilą zmiany statutu politycznego w Palestynie.

Przygody boksera Chmielewskiego w Ameryce

Nowy Jork, 5. IV. (PAT). Znany bokser Chmielewski, który niedawno opuścił Polskę, udając się do Ameryki, został na skutek skargi swego menagera Cyganiewicza aresztowany, rzekomo za niedotrzymanie zobowiązań. Ze strony przyjaciół Chmielewskiego czynione są wszelkie możliwe kroki, aby go zwolnić. Chmielewski, który nie godził się na proponowane mu warunki, zamierzał 19-go kwietnia powrócił na pokładzie m/s „Batory do Polski.

———o———

Budżet Zakopanego

Zakopane, 5. IV. (PAT). Uchwalony na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej m. Zakopanego preliminarz budżetowy na rok 1938-39 łącznie z budżetem przedsiębiorstw wynosi po obu stronach, wraz z budżetem nadzwyczajnym ogólną kwotę *3,098.588 zł.*, z czego budżet administracyjny 1,985.544 (wydatki zwyczajne 1,005.583 zł. nadzwyczajne 979.961 zł.).

Przeszło 50 proc. całego budżetu administracyjnego przeznaczono na cele, zmierzające do podniesienia warunków sanitarnych Zakopanego, co wiąże się ściśle z jego charakterem uzdrowiskowym.

Wyjazd na roboty sezon. do Niemiec

Olkusz, 5. IV. (PAT). Odbywa się obecnie rekrutacja bezrobotnych i małorolnych na roboty sezonowe do Niemiec z terenu pow. olkuskiego i włoszczowskiego. W najbliższym czasie z olkuskiego wyjedzie do Niemiec *około 700 osób.* Każdy wyjeżdżający na roboty sezonowe podpisuje na miejscu umowę o pracy z delegatem zakładu Rzeszy, dla pośrednictwa pracy. Umowa normuje czas pracy, płace, ordynację i mieszkanie i t. p. Na ogół polscy robotnicy sezonowi pobierać będą takie same wynagrodzenia jak niemieccy. *Powrót do kraju przewidziany jest najpóźniej do dnia 15 grudnia b. r.*

Żydzi przeciwko zniesieniu uboju rytual.

Warszawa, 5. IV. (Telef.). Ostatnio odbyło się w Warszawie zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji syjonistycznych, Zw. Kupców Żydowskich i innych organizacyj żydowskich. Zebranie obradowało pod przewodnictwem posła Sommersteina w związku z projektem zniesienia uboju rytualnego, który został już uchwalony przez Sejm. Postanowiono wyłonić specjalny komitet do obrony praw żydowskich w Polsce opracowano tekst wspólnej deklaracji.

Z. P. Z. Z. ZAMIERZA ŚWIĘTOWAĆ 13 MAJA.

Warszawa, 5. IV. (Telef.). Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych ogłosiło w swoim czasie, że robotnicy zrzeszeni w tych związkach, nie wezmą udziału w obchodzie 1-majowym. Obecnie powstał w Zjednoczeniu projekt zorganizowania robotniczego święta w dniu rocznicy przewrotu majowego, czyli 13 maja.

ARCYB. NOWOWIEJSKI WYJECHAŁ DO RZYMU.

Warszawa, 5. IV. (Telef.). Ks. Arcybiskup Ant. Nowowiejski, ordynariusz płocki, wyjechał do Rzymu w towarzystwie ks. Biskupa Leona Wetmańskiego i ks. prałata Cz. Kaczmarskiego. Pobyt ks. Arcybiskupa we Włoszech potrwa kilka tygodni.

———o———

Wiadomości z kraju

Choroba ks. Prymasa Hlonda

Ks. Kardynał Prymas August Hlond zapadłszy na zapalenie środkowego ucha, musi niestety wyrzec się podróży do Rzymu, dokąd w związku ze zbliżającą się kanonizacją blog. Andrzeja Boboli zamierzał wyjechać dnia 6 bm.

Skreślenie subsydiów dla żydów w Będzinie

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej na skutek akcji radnych narodowych, skreślono z budżetu Będzina 600 złotych dotacji na szkolnictwo żydowskie i 1000 złotych rocznych dotacji na żydowską kasę bezprocentową w Będzinie, *natomiast do budżetu wstawiono sumę 2.000 złotych na chrześcijańską kasę bezprocentową.* Jak z powyższej uchwały wynika, miasto Będzin od wielu lat finansowało kupiectwo żydowskie, dając wysokie sumy na podtrzymanie żydowskiej kasy bezprocentowej, a nie dając ani grosza na popieranie handlu polskiego. Ostatnia uchwała ten irracjonalny stan rzeczy zmieniła.

64 budynki mieszkalne pastwą ognia

We wsi Przerębka pow. radomszczańskiego wybuchł groźny pożar. Ogień, dzięki silnemu wiatrowi objął znaczną część wsi, niszcząc doszczętnie 26 zagród z 64 budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi i *pozbawiając dachu nad głową kilkadziesiąt rodzin liczących 130 osób.* W płomieniach *ponieśli śmierć 76-letnia Ag. Tomaszewska i 70-letni Fr. Błędziński.* Straty spowodowane pożarem wynoszą około 180.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

B. urzędnik Min. Oświaty zdefraudował 37 tysięcy zł.

Pod zarzutem nadużyć w Ministerstwie Oświaty na 37.000 złotych zasiada na ławie oskarżonych sekretarz rachuby Ministerstwa *Stanisław Nowicki.* Zarządzał on papierami wartościowymi, kuponami obligacji stanowiącymi własność fundacji naukowych i stypendialnych. Obligacje złożone były w depozycie I urzędu skarbowego. Przy realizacji bonów Nowicki musiał posługiwać się upoważnieniem Ministerstwa. Pełnomocnictwo takie podrobił, a po podjęciu pieniędzy przywłaszczał je. Nowicki przyznaje się do winy, dowodzi, że dwukrotnie był okradziony na poczcie. Raz złodzieje zabrali mu 10 tys. złotych, drugi raz wyciętli z kieszeni portfel, w którym było 8.000 złotych. 3.000 złotych wypożyczył koledze, który zmarł i od którego nie może poszukać zwrotu gotówki.

Dozorca Tłuczek skazany na 18 miesięcy więzienia

W Kołomyi zapadł wyrok przeciwko dozorcy więziennemu Wł. Tłuczkowi, o którego wyczynach pisaliśmy przed kilku dniami obszernie. Sąd skazał Tłuczka na 18 miesięcy więzienia, jego żonę Marię na osiem miesięcy więzienia, a innych oskarżonych od 6 miesięcy do 2 tygodni aresztu.

Frydman uniewinniony

Przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie odbyła się rozprawa przeciwko Ickowi Frydmanowi, jednemu z oskarżonych w procesie przytyckim, który przez Sąd Okr. w Radomiu został skazany na 6 miesięcy więzienia. Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrok ten zatwierdził, natomiast Sąd Najwyższy wyrok uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądu Apel. Sąd wydał wyrok uniewinniający Frydmana. W motywach Sąd zaznaczył, że nie zostało dowiedzione jakoby Frydman strzelał i że zeznania świadków oskarżenia były sprzeczne.

Sprawa „Roburu“

Musimy jeszcze raz powrócić do sprawy „Roburu“. Swego czasu pisaliśmy na tym miejscu o pogłoskach, jakoby firma „Robur“ dopuściła się pewnych nieformalności dewizowych przy eksporcie węgla. W związku z doniesieniami dzienników na ten temat, a m. in. i „Głosu Narodu“, ukazał się komunikat ministerstwa przemysłu i handlu stwierdzający, że przeprowadzona kontrola autonomii dewizowej przemysłu węglowego nie dała w wyniku badań żadnych negatywnych momentów. Z tego oświadczenia ministerstwa wynika, że doniesienia nasze na temat nieformalności dewizowych „Roburu“ nie odpowiadały rzeczywistości.

Przemyśl

OSOBISTE. Zastępca naczelnika I Urzędu Skarbowego w Przemyślu p. Męciński, zamianowany został naczelnikiem Urzędu skarbowego we Lwowie, zaś 8 urzędników skarbowych przeniesionych zostało do innych miejscowości.

Z RADY MIEJSKIEJ. Na ostatnim posiedzeniu Rady m., zgłoszono protest przeciw rządowemu projektowi ustawy samorządowej. Radny p. dr Kropiński interpelował o regulamin wodociągowy, o sposób załatwiania różnych nadużyć w zakładach miejskich, dla której to sprawy żądał zwołania specjalnego, tajnego posiedzenia R. m., dalej w sprawie sankcyj wobec osób które nic nie złożyły na pomoc zimową, wreszcie w sprawie urzędowania w miejskim biurze adresowym. P. prezydent Chrzanowski obiecał wszystkie sprawy w krótkim czasie załatwić. W komunikatach zarządu miasta radni usłyszeli, że kiedy przed rokiem było zatrudnionych 1100 robotników, to obecnie znajdzie pracę tylko 700. Dla reszty stara się miasto o zajęcie w Centr. Okr. Przem. Przemyśl dysponuje na ten cel w r. b. kwotę 605.000 zł, z czego 140.000 ma pójść na materiał budowlany. Po referacie st. radcy Magistratu p. Wyrębskiego przyjęto bez dyskusji, przy wstrzymaniu się opozycji, budżet dodatkowy, oraz uchwalono 10.000 zł na dalsze pomiary miasta. Następnie uchwalono wystosować memoriał do rządu o zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu dla uchwalenia ustawy o poprawie finansów komunalnych.

ZAREJESTROWANYCH BEZROBOTNYCH miał Przemyśl ostatnio 2.450 w mieście, w powiecie 300. Z pomocy zimowej korzystało w mieście 1650 osób, w powiecie 300, z zasiłków Funduszu Pracy 300 osób.

ZBIOROWA UMOWA W DRUKARSTWIE. Na wezwanie tut. Inspektora Pracy, oraz w związku z obowiązującą ustawą, wszyscy właściciele drukarń w Przemyślu zawarli ze Związkiem pracowników drukarskich umowę zbiorową, obowiązującą do końca r. 1938. Wskutek tego płace pracowników drukarskich zostały podwyższone przeciętnie do podwójnej wysokości.

KONGREGACJA KUPIECKA ODDZIAŁ W PRZEMYŚLU odbyła walne zebranie, na które przybyli ze Lwowa: radca Izby Przem.-Handl. p. R. Gorgolewski i delegat lwowskiej Kongr. Kup. p. Horzowski. Po złożeniu sprawozdania z czynności za rok ub., udzielono ustępującemu Zarządowi, przez aklamację, absolutorium. Nastąpiły wybory nowego Zarządu, z p. Fr. Głowaczem jako prezesem w dalszym ciągu na czele.

OBCHÓD DNI KOLONIALNYCH odbędzie się w czasie od 7—13 b. m. przy udziale zgłoszonych delegacji z okolicznych gromad Hermanowice, Medyka i Żurawica. Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego, pod przewodnictwem p. wicestarosty Staszeckiego, ustalono ostateczny program obchodu, w którym między innymi, mieści się seria wykładów propagandowych, oraz wystawa poglądowa zadania kolonialnego. Ak.

Nisko w rozbudowie C. O. P.

Nisko, w kwietniu.

Z inicjatywy Komitetu Powiatowego Sekretariatu Porozumiewawczego Pol. Org. Społ. Młp. Wsch. w Nisku, odbyło się w dniu 24 marca obywatelskie zebranie gospodarcze pod przewodnictwem dyrektora Państw. Gimnazjum p. dra Zdzisława Londońskiego. W dniu tym został uchylony oficjalnie rąbek tajemnic w sprawie rozbudowy na terenie C. O. P. Zakładów Południowych. — W rocznicę zapoczątkowania wielkiego tego dzieła, zebrało się po raz pierwszy liczne grono ze wszystkich sfer miasta i okolicy, by być świadkami doniosłego aktu oficjalnego porozumienia się kierownictwa Zakładów, z reprezentacją miasta i jego obywatelami, co do przyszłości terenów niżańskich.

Pomijając fakt, że robienie tajemnic z tego wielkiego dzieła nie miało właściwie żadnego uzasadnienia, bo wróble sowieckie, niemieckie i litewskie ćwierkały już dawno o tym, że Polska uruchamia wielki przemysł hutniczy, najbliższa okolica Zakładów została dopiero teraz poinformowaną o szczegółach sprawy. Usłyszano o tym co zostało już zrobionym, co się robi, co będzie zrobionym, oraz o tym co należałoby zdziałać, by najbliższa okolica Zakładów tj. miasta Nisko, nie pozostała w tyle, lecz by przy wspólnym wysiłku, zdołała jak najrychlej dostosować się do potrzeb powstającego wielkiego przemysłu.

W obszernym referacie streścił generalny dyrektor Zakładów inż. P. Marceli Siedlanowski całokształt prac Zakładów i przedstawił szczegółowo kwestie obowiązku dostosowania się miasta Niska, oraz okolicy do potrzeb przemysłowych, przestrzegając zarazem przed niezdrową i sztuczną spekulacją gruntami, która odstraszając obcych, paraliżowałaby rozwój tego miasta.

Wywody te wywołały liczne dysputy w kwestii urbanistycznej samego miasta Niska, którą oświetlił nowoobrany burmistrz p. Jan Filip. Bardzo ważne kwestie hygieny i lecznictwa przedstawił star. fizyk p. dr Stefan Piziło, a sprawę oświaty i szkolnictwa zreferował prof. P. Kopczyk. Ponadto były jeszcze poruszane kwestie lokat pieniężnych przez dyrektora K. K. O. p. A. Miarkę, stosunków z Zakładami sąsiadującej gromady Pławo przez sołtysa Dziórę, rozmiarów poczynań budowlanych, przez dyrektora niżańskich dóbr p. Gazdę.

Po dyskusji zabrał głos dyrektor Zakładów Południowych inż. p. Br. Chudzyński, który dał treściwe i szczegółowe odpowiedzi na wszelkie poruszane i omawiane kwestie przy zapewnieniu, że zawsze będzie chętnie spełniał wszystkie postulaty i załatwiał aktualne potrzeby.

Przebieg tego zebrania otworzył oczy społeczeństwu niżańskiemu na ogrom prac, które leżą przed nim. Prace te nie spoczną jednak tylko na jego barkach, lecz dołożyć się muszą do tego dzieła również obywatele całego kraju. Wszyscy winniśmy pospieszyć z kapitałami w celach inwestycyjnych, oraz z inicjatywą na tereny C. O. P. Do tego wzywa wszystkich społeczeństwo okolic, powstającego wielkiego przemysłu w państwie polskim. „Opal“.

Spoliczkowanie posła w ang. Izbie Gmin

Londyn, 5. IV. (PAT). Izba gmin była świadkiem niebywałej sceny spoliczkowania jednego z posłów. W czasie interpelacji na temat polityki zagranicznej w sprawach dotyczących Hiszpanii poseł Labour Party Shinwell zadał parlamentarnemu podsekretarzowi stanu Butlerowi dodatkowe pytanie, które wznieciło ostrą reakcję na ławach rządowych. Wówczas poseł konserwatywny komandor Bower krzyknął pod adresem Shinwella

„wynoś się pan z powrotem do Polski“.

Była to aluzja do pochodzenia posła Shinwella, którego ojciec **urodził się w Polsce** i przybył do Anglii jako emigrant. Poseł Shinwell, który liczy lat 53, urodził się w Londynie i był w rządzie Labour Party ministrem górnictwa. Poseł Labour Party Mac Govern zapytał speakera, czy jest w porządku, aby jeden poseł wzywał drugiego do wynoszenia się do obcego kraju i czy speaker nie uważa, że należy Bowera przywołać do porządku i zażądać, aby przeprosił posła Shinvella.

Nie czekając na odpowiedź speakera Shinwell nagle wstał z miejsca przeszedł na drugą stronę Izby i uderzył komandora Bowera w twarz, po czym skierował się ku wyjściu, żywo gestykulując i wzywając komandora Bowera, żeby z nim wyszedł do hallu.

Scena ta wywołała w Izbie zamieszanie. Posłowie z Labour Party poczęli wzywać posła Shinwella, aby udał się z powrotem na swoje miejsce, zaś jeden z seniorów partii konserwatywnej sir William Davison zapytał speakera **czy zamierza tolerować tego rodzaju zachowanie się posła i domagał się wykluczenia posła Shinwella z Izby.**

Shinwell, który powrócił na swoje miejsce oświadczył: **„poseł Bower dotknął mnie głęboko w sposób absolutnie niedopuszczalny. Jestem urodzony w Wielkiej Brytanii i jestem obywatelem brytyjskim, wobec czego wspomniany poseł nie ma prawa czynić twierdzeń w rodzaju tego, jakie wypowiedział. Wydaje mi się, że sposób, w jaki zareagowałem, był jedynym, który mi pozostawał“.**

Na powyższe speaker oświadczył, że nie słyszał dokładnie uwagi komandora Bowera, ale uważa, że była ona całkowicie niestosowna i nie należało jej wypowiadać. **Nie usprawiedliwia to postępowania posła Shinwella, ale abydwa postępki były tak stanowczo nieprzystojne, że zamierza je zignorować, o ile obaj posłowie zachowają się odpowiednio i przeproszą się nawzajem.** Na powyższe wezwanie obaj posłowie złożyli wzajemnie przeproszenia.

Jak donosi część prasy Shinwell jest żydem.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Radykalne projekty finansowe Bluma

Paryż, 5. IV. (A). Jak już pokrótce donieśliśmy, Blum na poniedziałkowym posiedzeniu rady gabinetowej przedstawił swoje projekty finansowe. Po trzygodzinnej naradzie gabinetu ukazał się jedynie lakoniczny komunikat, w którym powiedziano, że rada gabinetowa przyjęła projekty Bluma bez zmian.

Sam projekt ogłoszono w południe. **Wywarł on w całym Paryżu wielkie wrażenie.** Najdziwniejsze, że sam projekt ustawy o pełnomocnictwach finansowych zawiera **tylko dwa króciutkie artykuły,** mówięce o przyznaniu rządowi Bluma pełnomocnictw na okres do 1 lipca b. r., podczas gdy **motywy do ustawy wskazują na dalekie i bardzo radykalne zamiary Bluma.**

Blum potrzebuje 36 miliardów

Motywy do ustawy o pełnomocnictwach zawierające cały plan finansowy rządu wychodzą z założenia, że skarb państwa potrzebować będzie w r. b. 36 miliardów franków, na które w normalnych dochodach budżetowych pokrycia nie może znaleźć.

Z kwoty tej, 16 miliardów konieczne jest na pokrycie wydatków związanych z akcją dozbrojeniową i z obroną państwa, zaś 20 miliardów potrzebnych byłoby na pokrycie niedoborów budżetowych państwa, samorządów i przedsiębiorstw państwowych. Rząd uważa za niemożliwe w obecnej sytuacji międzynarodowej znalezienie tych kwot w drodze większych pożyczek długoterminowych i w tym celu proponuje szeroko zakreślony program reform finansowych.

Francuski „podatek specjalny“

Reformy te dzielą się zasadniczo na dwie części. Część pierwsza zarządzeń finansowych, które mają być przeznaczone na pokrycie nadzwyczajnych wydatków związanych z obroną narodową, przewiduje zasadniczo trzy zarządzenia:

1) specjalny jednorazowy podatek majątkowy od kapitałów wynoszących ponad 150 tys. fr. Podatek ten wahałby się w granicach od 4 proc. przy majątku 150 tys. fr. i byłby podatkiem progresywnym, sięgając 17 proc. przy majątku wynoszącym ponad 50 miln. fr.; 2) zawieszenie na dwa lata amortyzacji długów państwowych, samorządowych i pożyczek kolejowych; 3) specjalne opodatkowanie zysków w zakładach pracujących na rzecz obrony narodowej i uzyskujących zamówienia związane z akcją zbrojeniową.

Reglamentacja dewizowa

Druga grupa zarządzeń ma na celu **przywrócenie stałej równowagi budżetowej,** wzmocnienie kredytu w kraju i obronę zapasu złota w Banku Francji. Zarządzenia te przewidują m. in. **podwyższenie podatku dochodowego, ograniczenie prawa spadkowego przy spadkodawcach nie pozostawiających testamentu do 6-go stopnia pokrewieństwa, z tym, że pozostałe spadki przechodzą na własność państwa, zniesienie papierów wartościowych na okaziciela, co ma pozwolić na kontrolę dochodów właścicieli papierów wartościowych z tym, że podatek od tych papierów zostałby jednocześnie obniżony, umożliwienie przedsiębiorcom prowadzącym roboty państwowe wystawiania weksli akceptowanych przez państwo, które byłyby dyskontowane w Banku Francji i bankach prywatnych, rozszerzenie kategorii bonów skarbowych i wprowadzenie specjalnych możliwości lokowania tych bonów w bankach prywatnych, wzmożenie obrotu wekslowego, który przewiduje m. in., że każdy dostawca towarów, nawet detalicznych, będzie mógł wystawiać weksle swoich odbiorców, ci zaś nie będą mieli prawa odmawiać akceptowania tych weksli nawet na mniejsze sumy, wprowadzenie**

centralizacji wymiany dewizowej,

umieszczając tę wymianę w Banku Francji, który będzie miał prawo w razie żądania dewiz domagać się udowodnienia, że dewizy te przeznaczone są dla celów handlu zagranicznego,

wprowadzenie central zakupu surowców,

które by miały funcjonować z ramienia i przy organizacjach grupujących przemysłowców, wreszcie

przerachowanie zapasu złota w Banku Francji

według nowego kursu z tym, że przerachowanie to nastąpiłoby dopiero w okresie, gdy pozostałe zarządzenia dałyby już wynik dodatni, umożliwiając ewentualną stabilizację franka.

Wreszcie ostatnia część motywacji przewiduje **zwiększenie godzin pracy w przemyśle obrony narodowej, a nawet w innych gałęziach przemysłu,** które miałoby być wprowadzone w porozumieniu z organizacjami robotniczymi, zrealizowanie pozostałych ustaw **„Kodeksu Pracy“,** zaprojektowanego przez premiera Chautemps, wreszcie **emerytury dla starych robotników i rozszerzenie zakresu tzw. dodatków rodzinnych.** Zwiększenie godzin pracy rząd uzasadnia w swej motywacji statystyką, która wykazuje, że wskaźnik produkcji we Francji, który w porównaniu z r. 1913 wynosił 144 w r. 1929, spadł w styczniu r. b. na 98, jednocześnie zaś deficyt bilansu handlowego powiększał się bezustannie przy wzrastaniu importu gotowych fabrykatów.

———◆———

Z szerokiego świata

DIAMENT OCENIANY NA 5 I PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH. Do Bombaju przybył przedstawiciel wielkiej firmy jubilerskiej londyńsko-nowojorskiej, celem zbadania możliwości sprzedaży słynnego brylantu „Jonker“ jednemu z książąt hinduskich. — Diament „Jonker“, który ważył 726 karatów, został podzielony na 12 części, z których większość została niezwłocznie sprzedana. Nie sprzedany do tej pory jest największy brylant, który po oszlifowaniu waży 130 karatów i oceniany jest na 220 tysięcy funtów szterlingów. Choć brylant ten jest mniejszy od brylantów „Gwiazda Afryki“ i „Cullinan“, będących własnością korony brytyjskiej, to przewyższa je pod względem blasku i gry barw.

NAD MORZEM PÓŁNOCNYM SZALAŁ ORKAN. Z niemieckich miast portowych donoszą o wylewach i znacznych szkodach wyrządzonych przez nawałnicę w urządzeniach portowych. W Wilhelmshafen poziom wody podniósł się o przeszło trzy metry ponad stan normalny. Z Południowych Niemiec donoszą o silnych burzach połączonych ze śnieżycą. W Monachium siła wiatru dochodziła do 120 klm na godzinę, temperatura zaś w ciągu godziny spadła z 18 stopni na jeden.

W MIASTECZKU BREST W REJONIE NIKOPOLU WYBUCHŁ GWAŁTOWNY POŻAR, który przy silnym wietrze rozprzestrzenił się z wielką szybkością. Z górą 200 domów uległo zniszczeniu przez płomienie. Zginęło wiele bydła. Około 10 osób odniosło rany. Oddziały straży pożarnej i garnizonu z Plewny dopomagały ludności w zwalczaniu pożaru, który około godziny 16 był opanowany. Władze jugosłowiańskie wydały szereg zarządzeń celem przyjścia z pomocą ofiarom pożaru.

„ZA BRAK ODWAGI W DEMASKOWANIU WROGÓW LUDU“. W redakcji organu kijowskiego okręgu wojskowego „Krasnaja Armia“ ma być gruntowna „czystka“. Pełniący obecnie obowiązki naczelnego redaktora tego pisma Jabłokow ma być usunięty ze stanowiska ze „brak odwagi w demaskowaniu wrogów ludu“. Poza tym Jabłokow stoi pod zarzutem, że gazeta jego rozgłasza tajemnice wojskowe. Według wiadomości nieoficjalnych, Jabłokow został już usunięty z zajmowanego stanowiska i podobno aresztowany. Zaznaczyć należy, że poprzednicy Jabłokowa, Iwangrodzki i Pszeniczny, zostali zaliczeni w poczet „wrogów ludu“.

ZDERZENIE POCIĄGÓW W AFRYCE. W południowej Rodezji między miejscowościami Plumtree i Tsessede nastąpiło zderzenie pociągów. — 32 osoby zostały zabite a kilkadziesiąt odniosło ciężkie obrażenia.

2,599.250 MASONÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Według informacyj, zaczerpniętych z pisma masońskiego „Masonio Trestle Board“ (z grudnia 1937 r.) w Stanach Zjednoczonych jest ogółem 2,559.250 masonów. W ciągu ostatnich kilku lat masoneria amerykańska straciła około 400.000 członków. Zjawisko to zdaje się być spowodowane — jak twierdzi wyżej wymienione pismo masońskie — przez kryzys. Jak wiadomo, składki miesięczne członków lóż są nader wysokie. (KAP.)

Pod znakiem swastyki

DZIECI SAME MOGĄ ZRZEC SIĘ NAUKI RELIGII.

W wielu miastach i miasteczkach Trzeciej Rzeszy prowadzona jest ostatnio propaganda, mająca na celu doprowadzenie rodziców i dzieci do „samorzutnego“ zrzeczenia się nauki religii.

I tak w oficjalnym piśmie bawarskim „Bayerischer Regierungsanzeiger“ (nr 67, 1938) ukazało się oświadczenie ministerstwa wychowania publicznego, które oznajmia, że przy meldowaniu zrzeczenia się nauki religii są do tego aktu upoważnieni wyłącznie rodzice, jeśli wiek dziecka nie przekroczył 12 lat, rodzice za zgodą dziecka, jeśli wiek tegoż jest powyżej 12, a poniżej 14 lat, i samo dziecko, jeśli ma powyżej 14 lat. (KAP.)

Orędzie Biskupów w Austrii

„Osservatore Romano“ stwierdza, że nadany przez watykańską radiostację w dniu 1 kwietnia komunikat o „katolicyzmie politycznym“ (podany wczoraj w „Głosie Narodu“) był tylko teoretycznym studium, wyniknął z prywatnej inicjatywy, i dlatego nie może uchodzić za oświadczenie Stolicy Apostolskiej.

„Daily Telegraph“ pisze, że autorem owego komunikatu jest O. Immer T. J. i że on go przez radio wygłosił.

„Times“ donosi, że do Rzymu przybył Ks. prałat Weinbacher jako „przedstawiciel“ kardynała Innitzera“, aby złożyć wyjaśnienia w sprawie orędzia Episkopatu.

„Le Jour“ i „la Croix“ donoszą, że biskupi Rzeszy zebrani w Fuldzie postanowili nie wydawać wspólnej deklaracji w sprawie plebiscytu w dn. 10 kwietnia, a zostawić wolną rękę poszczególnym ordynariuszom. W ub. niedzielę pojawiło się — zresztą bardzo umiarkowane w treści — oświadczenie biskupa — koadiutora Fuldy, Dr. Dietza, który w zastępstwie chorego ordynariusza zwraca się do wiernych o głosowanie „tak“ w dniu 10 kwietnia. Inni biskupi dotąd nie wydali żadnego pisma w sprawie plebiscytu 10. IV.

Ograniczenia żydów w sądownictwie Austrii

Wiedeń, 5. IV. (PAT). Namiestnik Rzeszy wydał zarządzenia ograniczające praktykę żydów-adwokatów, notariuszy, rzeczników patentowych i obrońców sądowych. Zarządzenia te zrównały prawa żydów w tych zawodach w Austrii z prawami obowiązującymi w Rzeszy. Ulgi, przewidziane dla żołnierzy frontowych niemieckich, obowiązywać będą również i w Austrii.

Cała Anglia zagrożona pryszczycą

Londyn, 5. IV. (PAT). Bydło prawie w całej Anglii zagrożone jest pryszczycą. Z 50 hrabstw angielskich tylko dwa hrabstwa południowo-zachodniej Anglii i 4 hrabstwa północne, graniczące ze Szkocją nie są objęte zarazą, która zagraża dotknięciem 5½ miln. sztuk bydła rogatego.

Wszelkie pędzenie bydła i owiec w obrębie zagrożonym jest wzbronione. Również odbywanie targów publicznych na bydło zostało na razie zakazane.

Napad członków Z. N. P. na kolegę nauczyciela

„Goniec Częstochowski“ (w nr. 76 z dnia 2 bm.) podaje, że dnia 1 bm. „kiedy nauczyciel szkoły powszechnej przy ul. Waszyngtona w Częstochowie p. Marian Święcicki opuszczał gmach szkolny po ukończeniu pracy, zbliżyli się do niego czterej oczekujący nań przy furtce panowie i zapytali jak się nazywa i czy on jest autorem artykułu w „Małym Dzienniku“, omawiającym wiec nauczycielstwa, zwołany przez prezesów miejskiego i powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w dniu 27 marca br. Otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, jeden z czterech mężczyzn dopuścił się znieważenia p. Święcickiego. Udział w tej napaści wzięli: prezes Z. N. P. i kierownik szkoły powszechnej pp. Stępień, Klimczak i Skurczyński“. P. Święcicki skieruje sprawę do sądu karnego.

Należy zaznaczyć, że wiec członków Z. N. P. w dniu 27 marca br. odbywał się pod hasłem „walki z duchowieństwem“, co znalazło swój szczególny wyraz w mowie kierownika szkoły w Gnaszynie p. Jędrusika, czemu przeciwstawił się w swej korespondencji p. Święcicki.

Bezprzykładna ta napaść rzuca ponure światło na obyczaje w niektórych środowiskach Z. N. P. Czy panowie, urządzający napady na swego kolegę nauczyciela nadają się na wychowawców dziatwy polskiej? (KAP).

———◆———

Drugi rząd patriarchy Mirona Christea

Rumunia na drogach totalizmu

Ostatnie zmiany w rządzie Rumunii poszły po linii dalszego wzmocnienia autorytetu króla i ustroju totalnego. Pierwszy rząd patriarchy Mirona Christea, zapoczątkował w lutym w sposób szybki i zdecydowany nowy system rządzenia krajem. Kraj po zatwierdzeniu w drodze plebiscytu dokonanych zmian ustrojowych oczekiwał wypełnienia dokonanych zmian konkretną treścią przez wprowadzenie reform administracyjnych, społecznych i gospodarczych.

Nastąpiły jednak fakty, które zmusiły rząd do skierowania uwagi przede wszystkim na sprawy zagraniczne i spowodowały nawet odroczenie podróży królewskiej do Londynu. Anschluss Austrii do Niemiec stwarza dla Rumunii całkowicie nową sytuację zewnętrzno-polityczną, nakazującą czynnikom kierowniczym, ufnym dotąd w przemożną opiekę Francji, wzmożenie czujności. W tych warunkach rząd patriarchy Mirona odłożył realizowanie reform na krótki zresztą — jak się okazuje — czas i zajął się dalszym realizowaniem reform zapoczątkowanych przez rząd poprzedni premiera Gogi.

Radość żydów z upadku Gogi była przedwczesna.

Rząd patriarchy Christea, umiarkowanie nacjonalistyczny, zmienił jedynie tempo wprowadzania w życie ustaw mających zapewnić należytą pozycję Rumunom w dziedzinach opanowanych dotąd przez żywioł żydowski.

Dekret o rewizji obywatelstwa żydów jest nadal stosowany, choć oględniej i z umiarkowaniem.

Postanowienia o usuwaniu nie-Rumunów ze stanowisk państwowych pozostały w mocy. Na wskrzeszenie pism zawieszonych przez rząd Gogi nie zezwolono i zawieszono dalsze pisma.

Ale, gdy minął okres niepokoju wywołanego Anschlussem i trzeba było pomyśleć o szybkim przeprowadzaniu nowych reform, okazało się, że **rząd wybitnych osobistości, jakim był pierwszy gabinet rumuńskiego patriarchy, nie potrafi zgodnie pracować, gdy trzeba realizować szczegóły. Rząd b. premierów, będących przeważnie przywódcami różnych stronnictw, był do pewnego stopnia gabinetem politycznym.** Ministrowie, kładąc podpis pod nową konstytucję, dawali jej sankcję niejako imieniem swego stronnictwa. Gdy natomiast trzeba było dać krajowi ustawy reformujące różne dziedziny życia państwowego, okazały się w rządzie rozbieżności. **Powiedział to otwarcie wobec króla jeden z członków pierwszego rządu patriarchy, prof. Jorga w pożegnalnym przemówieniu, wskazując, że**

członkowie gabinetu nie mogli wyzwolić się ze swych dotychczasowych poglądów politycznych, dyktowanych programami reprezentowanych przez siebie stronnictw.

Nowy rząd ma być wolny od balastu politycznego i ma ściśle wykonywać postanowienia konstytucji oraz wolę króla jako jedynego czynnika autorytatywnego. Deklaracja rządowa wydana w postaci odezwy do kraju mówi, iż z chwilą utworzenia nowego gabinetu kraj otrzymał **„gabinet jednolity, dynamiczny“. Król będzie miał niewątpliwie w nowych ministrach posłuszne narzędzia i będzie obecnie wyłącznym sternikiem państwa, tak, jak od dwu lat był czynnikiem rozstrzygającym w sprawach polityki zagranicznej.**

Przypatrzmy się jeszcze wspomnianej już deklaracji nowego rządu.

Wytycza ona linię zasadniczą postępowania rządu

A więc gabinet zapowiada, że zreformuje aparat **państwowy, racjonalizując i upraszczając nowe normy przy doborze funkcjonariuszy. Nad finansami będzie roztoczona ścisła kontrola. Zapewniona zostanie odpowiedzialność szefów administracji oraz usunięte zostaną wpływy polityczne. Rząd będzie stosował metodę planowania. Najwyższa rada gospodarcza, w skład której wejdą wybitni specjaliści, opracuje plan działania na określony przeciąg czasu. Rząd będzie w dalszym ciągu poświęcał specjalną uwagę zaopatrzeniu armii, postępom w rolnictwie, polepszeniu komunikacji i zdrowiu publicznemu. Specjalną opieką będą otoczeni włościanie i robotnicy. Rumuński element etniczny będzie w dalszym ciągu popierany.**

„Rząd usunie wszelkie wpływy koterii i zwróci całą uwagę na obywatela, jako na element produkcyjnej pracy. W tym celu uwolniono obywateli z ciasnej dyscypliny narzucanej przez grupy i partie. Namiętne, gwałtowne walki ustały. Rozpoczęła się nowa era pacyfikacji umysłów, konieczna do ustalenia hierarchii wartości indywidualnych, opartych na zdrowych sprawdzianach“.

Stosownie do zapowiedzi zawartych w powyższej deklaracji,

DRUGI GABINET MIRONA CHRISTEA ROZWIĄZAŁ WSZYSTKIE STRONNICTWA POLITYCZNE.

W jaki sposób rząd zamierza utrzymywać łączność z narodem, spodziewającym się, że na podstawie nowej konstytucji będą rozpisane wybory, które dadzą nową reprezentację parlamentarną, dotąd nie wiadomo. Na razie rząd w sposób bardzo energiczny realizuje zarządzenie o rozwiązaniu stronnictw. W ciągu dwu dni stronnictwa musiały opuścić swe lokale partyjne.

Czynnik polityczny reprezentowany przez dawne partie, będzie zachowany obecnie tylko w radzie koronnej, do której wejdzie m. in. siedmiu dotychczasowych premierów.

Dla nas, sąsiadów i sprzymierzeńców Rumunii, największe znaczenie posiada

kwestia polityki zagranicznej

Zaznaczyliśmy już, że od dwu lat o sprawach zagranicznych decyduje król. W deklaracji rządowej powiedziano, że

„w polityce zagranicznej, zgodnie z interesami niezmiennymi narodu, Rumunia będzie dążyła do utrzymania pokoju, zapewniając obronę kraju w jego obecnych granicach. Polityka znajdująca się pod naczelnym kierownictwem monarchy, jest oparta na sojuszach i tradycyjnych przyjaźniach oraz stosunkach przyjaznych z wszystkimi krajami bez wyjątku, a przede wszystkim z sąsiadami“.

Ze słów powyższych należy wnosić, że Rumunia dochowa wierności swym zobowiązaniom sojuszniczym, a więc i zobowiązaniom, jakie ją wiążą wobec Polski. Zwrócić trzeba szczególną uwagę na osobę nowego ministra spraw zagranicznych, p. Petrescu Commen. W poprzednim gabinecie, w którym tymczasowo funkcje ministra spraw zagran. pełnił p. Tatarescu, p. Petrescu Commen był wiceministrem spraw zagranicznych. Wobec ekspansywnych planów Niemiec, zdążających do umocnienia swych wpływów nad ujściem Dunaju, polityka zagraniczna Rumunii będzie musiała stawiać czoło zakusom niemieckim. P. Petrescu Commen, jako długoletni poseł Rumunii w Berlinie, miał okazję do zaznajomienia się z metodami działania hitlerowskiej dyplomacji. To zapewne zadecydowało o powołaniu go na fotel ministra spraw zagranicznych.

R.

Przegląd prasy

Fałsze „Robotnika“ na temat Austrii

Orędzie Episkopatu Austrii posłużyło pismom socjalistycznym i żydowskim do nonsensowych napaści na Stolicę Apost., a nawet Kościół. „Robotnik“ zamieszcza artykuł p. t.: „Jak shitleryzował się Kościół w Austrii?“ A w nim m. in. tak poucza swoich czytelników o przebiegu wydarzeń:

„Hitler przed wkroczeniem do Austrii zawarł ugodę z Watykanem(!) tej treści, że za poparcie „anschlussu“ obiecał uszanować prawa Kościoła w Austrii i pewne ustępstwa, bliżej zresztą nieokreślone, na rzecz Kościoła w Rzeszy. Papież miał uznać sprawę niezawisłości Austrii za przegraną i zgodził się na propozycję Hitlera“.

W redakcji „Robotnika“ nic nie wiadomo o tym, że „Osserv. Romano“ i sam kard. Innitzer oświadczyli, iż orędzie jest wyłącznie dziełem Episkopatu Austrii. W ten sposób organ P. P. S. informuje swoich czytelników. Prawda, jak uczciwie?

„Prebendy“. „zielony dąb“ i — żydzi

Bezczelne insynuacje przynosi „Nowy Dziennik“... P. Apol. Hartglas porównuje Episkopat Austrii do kierowników „żywej cerkwi“ rosyjskiej, która zdradziwszy patr. Tichona, podporządkowała się bolszewizmowi, żeby — rzekomo — uratować „prebendy“. To się jej nie opłaciło — pisze „znawca“ chrześcijaństwa w Rosji — bo „żywa cerkiew“, choć uratowała „niezłe prebendy dla garstki popów“, nie ma dziś znaczenia.

„To samo czeka i Kościół „wspólnej krwi niemieckiej“ w Austrii. Prebendy zostaną, — wierni odpadną, a wszelkiego rodzaju służalcze dusze tańczyć będą dookoła... zielonego dębu“.

Niech się żydzi strzegą takiego języka w sprawach chrześcijaństwa! Wara im od pouczania — i to jeszcze w jakiej formie! — chrześcijan!... Ponadto p. Hartglas pisze nieprawdę. „Żywa cerkiew“ żadnych „prebend“ nie uratowała. Trzeba szczególnego ignoranta, żeby twierdzić, iż duchowieństwo w Rosji ma jakieś „prebendy“. Cały ten wywód śmierdzi na milę żydowskim „duchem“, mianowicie ta insynuacja o „prebendach“.

Kard. Innitzer, a Stolica Apost.

W tym samym numerze „N. Dziennika“ jest „telegram“ z Wiednia z następującymi zdaniami:

„W sferach katolickich Wiednia podkreślają, że kardynał Innitzer zajął swe stanowisko po głębokim namyśle i dlatego jest rzeczą nieprawdopodobną, by stanowisko jego uległo zmianie. Uważają tutaj za rzecz możliwą, że w wypadku, gdyby kardynał Innitzer został zdezawuowany przez papieża, wówczas **odmówi posłuszeństwa papieżowi i założy kościół niemiecko-katolicki.** Oczekują tutaj jednak, że papież uzna stanowisko kard. Innitzera“.

Jest to już bezczelność. Podsuwać kardynałowi dążność do oderwania się od Rzymu... Na to mógł się zdobyć tylko żydowski dziennik.

P. prezydent Starzyński ściga przeciwników — pogardą

P. prezydent tymczasowy m. Warszawy, Starzyński, rozesłał prasie oświadczenie, w którym stwierdza, że dokoła jego osoby krąży bardzo wiele plotek i zarzutów. I pisze:

„W kilku tych sprawach, którymi, niestety, mimo woli zmuszony byłem zajmować opinię publiczną, dałem chyba dostateczny dowód, że nie mam nic do ukrycia, ani z mej pracy publicznej, ani nawet z mego życia prywatnego.

Zwolniony przeze mnie były dyrektor Rzeźni miejskiej opublikował ostatnio list o treści, usiłującej sprowokować mnie do wytoczenia nowego procesu.

Uważam, że nie mogę procesować się z każdym, kto prowadzi przeciwko mnie oszczerczą kampanię z tytułu osobistych porachunków, wynikających z wykonania przeze mnie służby publicznej. Nie pozwala mi na to ani czas, który muszę poświęcić ważniejszym zagadnieniom, ani smak w doborze przeciwników procesowych. Dlatego oświadczam publicznie, że **na dalsze napaści osób. uprawiających w stosunku do mnie akty osobistej zemsty i na artykuły nie inspirowane nie będę odpowiadał inaczej, jak pogardą“.**

Wynika z tego, że: 1) p. prezydentowi mocno dały się we znaki oskarżenia, — 2) mimo to nie będzie dochodził sprawiedliwości, bo mu na to nie pozwala ani czas, ani smak, 3) natomiast będzie je traktował „z pogardą“.

Uprzywilejowany handel

Pisaliśmy już na temat niezwykłej czasem w skutkach gospodarki niektórych społecznych instytucyj. Oddajemy głos „Nowemu Kurierowi“ (Poznań), który zestawia kilka ciekawych faktów.

„Szerzy się ostatnio — pisze — nagminnie obejmowanie placówek gospodarczych przez organizacje społeczne. Coraz to częściej spotykamy się z faktem, że jakiś związek organizuje sobie przedsiębiorstwo.

„Jutro Pracy“ donosi, że LOPP otrzymał od władz wojskowych wyłączność na skup odpadków. Uzyskaną koncesję LOPP oddał do eksploatacji grupie osób złożonej z Polaków i żydów (Kapka, Radelicki, Salomon Pagórek, Frydman), którzy, oddając koncesjonariuszowi ochłapy, sami dorobili się dużych majątków. To samo „Jutro Pracy“ komunikuje, że po kłopotach z LOPP i jego funkcjonariuszami, władze wojskowe oddały wyłączność skupu na 3. DOK. — Polskiemu Białemu Krzyżowi, który zebrane towary magazynuje w lokalach żydowskich.

Przykładów podobnych można podać dużo. W Krakowie zarząd okręgowy L. O. P. P. zorganizował przed kilku miesiącami — kino kosztem 100 tys. zł. „Rodzina Kolejowa“ uzyskała od władz kolejowych wyłączność na zatrudnianie bagażowych w sezonach na dworcach uzdrowiskowych. Każdy bagażowy musi podpisać zobowiązanie, iż opłacać będzie na rzecz „Rodziny“ 1 zł. dziennie. Zarząd główny Związku Inwalidów prowadzi na swój rachunek znaczną ilość hurtowni tytoniowych. Do takiej hurtowni „Czerwony Krzyż“ w Krakowie dopłacił ponad 30.000 zł. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet drukował spisy abonentów telefonu.

Tego rodzaju przedsiębiorczość jest zjawiskiem wysoce ujemnym. Mniejsza z tym, że uprzywilejowanie czynników niegospodarczych dezorganizuje handel. Ale najczęściej przecież te przedsiębiorstwa wydzierżawiają związki jakimś „subkoncesjonariuszom“, którzy płacą im marne grosze, sami ciągnąc olbrzymie zyski“.

„Kuszenie Chrystusa“
(V Kazanie Postne Księdza Arcyb. Teodorowicza)

„Tedy go wziął diabeł do miasta świętego i postawił go na ganku kościelnym i rzekł mu: „Jeśliś jest Synem Bożym spuść się na dół, albowiem napisane jest, iż Aniołom swoim rozkazał o tobie i będą cię na ręku nosić, abyś snać nie obraził o kamień nogi swojej. Rzekł mu Jezus: „Zasię napisane jest: „Nie będziesz kusił Pana Boga twego“.

(Mat. IV, 5—8).

Skądże się ono wzięło to całe zło duchowe i moralne, ten chwast olbrzymi przytłaczający duszę dzisiejszego człowieka? Zdawałoby się, iż odnaleziono duchowną truciznę dopiero w czasach naszych. Tymczasem sięga on korzeniami swymi jeszcze wieku XVI, wieku okrzyczanego szumnie, jako wiek renesansu, czyli odrodzenia.

Niewinny, a nawet godziwy był ówczesny ruch, który przecież to miał na oczach swych, ażeby pielęgnować język łaciński, grecki, ażeby klasyków greckich i rzymskich, jak Cycerona, Tacyta i tylu innych sobie przyswajać. Ale to na pozór niewinne zamiłowanie starożytności pociągało za sobą nawrót ku pogaństwu. Świat starożytny, pogański przemówił do duszy ówczesnego człowieka, pociągnął ją ku sobie, a nawet na swoją modłę przetworzył. Ten świat staje się przedmiotem naśladownictwa dla człowieka ówczesnego, który przejmuje się jego duchem, wzorami, obyczajami i hołduje jego bóstwom, pod osłoną zaś bóstw pogańskich szerzy się istotny kult człowieka, kult wszechbożyszcza — państwa. Dziś należy o tym wspomnieć w czasach nawrotu do pogaństwa.

Tak się rozpoczął rozbrat z chrześcijaństwem, który w reformacji ogranicza się jeszcze do samego rozbratu z Kościołem, ale już w XVIII wieku odrzuca ostatnią twierdzę chrystianizmu — Bóstwo Chrystusowe.

* * *

Ale i wtedy jeszcze, w samej rewolucji francuskiej ratuje się człowiek tą anarchią duchową opętany przed ostateczną otchłanią niewiary. W rewolucji francuskiej zostaje urzędowo obwołany Bóg — najwyższa istota.

Zdawało się więc, iż tu się zatrzymają piętrzące się wały niewiary. Ale nie. Pójdą one dalej aż do zburzenia tej ostatniej twierdzy, jaką jest dla ludzkości wiara w jedynego Boga.

I był ten proces do przewidzenia, bo w tak zwanym „Odrodzeniu“ tkwiły już pierwiastki bożenia się człowieka, a te nie pozwalały na to, by znosił obok siebie konkurencji Boga innego.

Przedstawiciele początkowego stadium kultu pogańskiego, nie zdawali sobie sprawy, iż apoteoza człowieka proklamowana przez pogaństwo człowieka, zwolnionego ze skażenia, wywyższonego w swych mocach ponad wszelkie granice, nie da się połączyć z chrystianizmem, a także nie zatrzyma się bynajmniej na samej tylko apostazji od chrześcijaństwa, ale pójdzie dalej, pójdzie do samej rywalizacji z Bogiem, wynosząc przez filozofię XVIII wieku człowieka do wyżyn bóstwa. Filozofię tę urabia z pedanterią iście mistrza filozof Hegel. W tej rywalizacji wejdzie człowiek w zapasy, w walkę z Bogiem, a wejdzie doń z całą nienawiścią, wprost zapamiętały i zaślepiony.

Ostatnim słowem tej nienawiści jest urzędowa proklamacja ateizmu przez Sowiety. Komunista rosyjski jest wprost zobowiązany do tego, by się stał wojującym ateistą.

Ateizm nowoczesny, względnie neopoganizm, nie troszczy się bynajmniej o skrupuły naukowe. Argumenty, jakimi próbuje podważyć chrystianizm, wprost wyzywają wszelki krytycyzm historyczny. Najnowsze zaś prądy naukowe w biologii i fizyce rozchodzą się z materializmem, tym podłożem neopogaństwa, i wręcz mu się przeciwstawiają.

Uczony badacz, Profesor Uniwersytetu w Oxford wypowiada zdanie, które odnajduje swe echo w najnowszych prądach badań:

„W chwili obecnej — pisze on — zaczyna się zarysowywać powszechna zgodność dochodząca w dziedzinie fizyki wprost do jednomyślności, a wyrażająca się w mniemaniu, iż strumień wiedzy płynie ku rzeczywistości nie mechanicznej; wszechświat zaś zaczyna nam się objawiać raczej w postaci wielkiej myśli, niż wielkiej maszyny“ (Sir James Jeans).

Wiedza dzisiejsza czyni otwory na przestwór w ołowianych więzieniach, w które materializm zakuł duszę ludzką, tak, że człowiek trawiony wiecznym głodem i wiecznym pragnieniem Boga, może przez te okna już dziś śmiało wyjrzeć i wyjść, ażeby się wspiąć ku Niemu i ażeby wraz ze św. Augustynem zawołać: „Niespokojne jest serce nasze, póki nie odpocznie w Tobie“.

Ten prąd nauki dzisiejszej wtóruje więc tylko słowom starym Pisma św.: „Dixit insipiens in corde suo: non est Deus“ — „Rzekł głupi w sercu swojem: nie masz Boga“. (Ps. 13,1—52,1).

To wołanie tak dziś zwane bezbożnictwa jest namiętnością, nie krytycyzmem, jest swojego rodzaju bałwochwalstwem, nie wiedzą.

Tak blisko sąsiadujemy z państwem Sowietów, że nigdy dosyć na straży stać nie możemy, by ów ruch z jednej strony bezbożniczy, a z drugiej bałwochwalczy wobec maszyny i wybranych ludzi nas nie zalewał. Więc nigdy dosyć nie możemy uderzać na alarm. Zbrodnia luboniecka była poruszeniem w Polsce całej, uderzeniem dzwonu na trwogę. Ale ileż to się zdarza u nas innych przejawów, nie tak rzucających się w oczy, nie tak potwornych, ale odtwarzających żywcem ducha sowietów, które dlatego, iż mniej są widoczne, mniej wyzywające, — nie dosyć skupiają naszą uwagę.

Poruszę tu jeden z takich przykładów:

Jak daleko sięga u nas ta propaganda, na to przytoczę jako ilustrację jeden tylko obrazek:

Mam w ręku broszurę zatytułowaną „W walce o własny pogląd na świat“. Jest to pamiętnik absolwentki uniwersytetu ludowego. Przeczytałem z prawdziwym wzruszeniem broszurę tę, napisaną przez wiejską dziewczynę, z niezmierną bystrością, prostotą i szczerością.

Uczestniczy ona w kursach uniwersytetu ludowego, który jest ekspozyturą organizacji szeroko rozgałęzionej na naszej wsi i popieranej ogromem pieniędzy. Pamiętnik ten jest właściwie wielką tragedią młodocianej duszy, który się zmaga pomiędzy swą wiarą, a między niewiarą, jaką jej uniwersytet ten wiejski probuje zaszczepić przez kierowników, do których zresztą się odnosi nad wyraz życzliwie. Niewiara ta jest wszczepiana w dusze z całą ostrożnością, prawdziwie wedle metod bolszewickich, które wobec tzw. zabobonów, jak oni mówią, chłopa, nakazują przesianiać swe właściwe cele. Ale bystra dziewczyna przejrzała właściwe cele tego ludowego uniwersytetu. Słucha ona tam wykładów i streszcza je np. w słowach: „Chrześcijaństwo się przyczyniło do wzięcia w niewolę wsi, uciemiężając ją podatkami“.

Pomimo, iż nauczyciele jej przeciwstawiają Kościół i księży Chrystusowi, domyśla się ona, ze idzie tu o propagandę ateizmu; oto jej słowa po jednym z takich zebrań:

„Mam jeden powód więcej podejrzewać, iż uniwersytet i „Młoda Wieś“ nie tylko prowadzi walkę z klerem, lecz i z „religią“.

Z nadzwyczajną trzeźwością ogarnia ona syntetycznie swe wrażenia i poglądy ogólne, to wszystko, co w naukach tego uniwersytetu słyszała.

„Jeszcze raz — pisze ona — roztrząsałam idee młodowiejskie i odczułam tam brak gorniejszego, trwalszego polotu, to znaczy, że te ideały ograniczają się do materializmu przeważnie, a pomijają potrzeby ducha, poza tym obudziło się we mnie podejrzenie, by środki walki wsi nie były biczem ukręconym na samą wieś“.

Jakie to mądre, jakie trzeźwe, jakie — niestety — prawdziwe. Ale przede wszystkim szczepiony i narzucany ateizm, chociaż zręcznie przysłaniany, wywołuje w tej duszy wprost tragiczne wstrząsy i w walce między swoją wiarą, a propagandą ateizmu rzuca się ona na kolana we łzach, błagając Boga o światło. Wychodzi z tej walki zwycięsko, chociaż nie bez pewnych urazów trących klasowymi uprzedzeniami i niechęciami, do czego się szczerze przyznaje. Ale ileż to z jej koleżanek uległo propagandzie bezbożnictwa?! A przecież to są przyszłe matki, które mają wychowywać i urabiać przyszłe pokolenie.

Czymże — pytam — różni się agitator przemycający bibułę agitatorską rosyjską do Polski, za co jest słusznie karany, — od typu profesora uniwersytetu ludowego, który się wysuwa na czoło w pamiętniku wiejskiej dziewczyny? Chyba tym, że ten ostatni nadużywający firmy uniwersytetu ludowego, jest tym karygodniejszy. Jesteśmy więc w Rosji? Nie — jesteśmy w Polsce! To jest polski uniwersytet ludowy, a jak nas objaśnia ta dziewczyna, jest on ekspozyturą tzw. organizacji ludowej, która ujmuje w swe kleszcze wieś polską, przemieniając ją w przedsionek komunizmu, a młodzież polską w forpoczty rosyjskiego Kominternu. Czyż tak wychowany z zatrutą przez nienawiść duszą młodzieniec, gdy wejdzie w szeregi armii, nie będzie się czuł duchowo bliższy internacjonalnemu komunizmowi, aniżeli Polsce? A cóż powiedzieć o żonach i matkach, które z takiej zatrutej wyjdą szkoły?

„Nie bójcie się tych — są słowa Ewangelii — którzy zabijają ciało, a duszy zabić nie mogą, ale raczej bójcie się tego, który i duszę i ciało może zatracić do piekła“ (Mat. 10, 28).

A więc nie tylko grasują u nas zabójcy ciał, groźni bandyci — przeorywują nasze wsie siejbą zatrutą jeszcze groźniejsi od nich mordercy dusz.

Jakże słusznym było ostrzeżenie, któreśmy niedawno słyszeli, idące z wysoka, ostrzeżenie przed tymi, którzy radykalizują polską wieś.

Jak słuszne były wskazania na chmury gromadzące się z zewnątrz, które burzę sprowadzić mogą na Polskę.

Wtedy wielkim wypadkom tylko zdrowe dusze stawią opór.

Jak słusznie w końcu — mówię — przychwytuje się przemytnika i agitatora z Rosji przemycającego zatrute słowo: Ale, gdy się widzi, jak pod osłoną togi naukowej wyręczają tacy truciciele, o jakich mówi pamiętnik, agitatorów Bolszewii i ujmują w swe sieci dusze polskiej wsi, to Polska ma prawo, a nawet obowiązek postawić poważne pytanie: Jakie środki ochronne będą zarządzone przeciw zatruwaniu dusz?

ECHA

Czy była potrzebna aż ustawa?

W „Słowie“ wileńskim p. Wł. Studnicki pisze:

„W okresie pomajowym powstała panegiryczna literatura o Piłsudskim, pierwiastki której weszły do podręczników szkolnych; przypisywała ona Piłsudskiemu czyny nie tylko przez Niego dokonane, ale i dokonane przez innych, jakby własnych czynów Piłsudskiego było zamało. Literatura ta wywołała dezorientację wśród młodzieży odnośnie do zasług Piłsudskiego, bo gdy spotykała na jednym odcinku brak obiektywizmu historycznego nie wierzyła dziesięciu innym i gotowa była kwestionować zasługi Piłsudskiego.

Piłsudski należy do postaci, które zyskują gdy rozwiany będzie wszelki fałsz o nich, chociaż by najbardziej pochlebny i stanie przed narodem ze wszystkiemi trudnościami, jakie wytwarzały skomplikowane nasze warunki i chociaż czasami sprowadzały Go na manowce, jednak w końcu wchodził zawsze na odpowiednią drogę. Józef Piłsudski — to upostaciowanie dramatu dziejowego Polski w okresie Jej wskrzeszania się. Ten dramat nie będzie nigdy zrozumiany, jeżeli na drodze analizy jego zjawi się kodeks karny, bezpotrzebnie uchwalona nowela, znajdzie równie wadliwą interpretację.

Historia stawia przed nami szereg wskrzesicieli Państwa Polskiego, stojących w szeregach zwyciężonych, lecz dających kapitał dzięki któremu możliwe było wskrzeszenie nasze przy sprzyjających okolicznościach. W tym szeregu znajdujemy: Kościuszkę, Henryka Dąbrowskiego, Maurycego Mochnackiego, Adama Mickiewicza, Traugutta i wielu innych. Byli oni też wychowawcami Narodu, gdyż swą indywidualnością zabarwiali psychologię narodu. Nie potrzebują i nie potrzebowali oni karnej ochrony swego imienia, jak i nie potrzebuje tego Piłsudski“.

Ruch wydawniczy

„PORADNIK PRZEDSIĘBIORCY“ (Poznań, Fr. Ratajczaka 16, rok VI, Nr 7, od str. 121—136, z dnia 1. kwietnia 1938 r. (Wychodzi 2 razy w miesiącu. Prenumerata kwartalna 6 zł.). Zawiera szereg artykułów, m. in. z zakresu *Skarbowości.* (Do 15. kwietnia należy złożyć zeznania w sprawie skumulowanego podatku dochodowego), *Reglamentacji dewizowej.* (Księgowanie na rachunek cudzoziemców), *Spraw socjalnych* (O czym pamiętać należy w korespondencji z Ubezpieczalnią Społeczną), *Handlu zagranicznego* (Jak podjąć eksport) *Komunikacji* (Przewóz towarów z częściowym odładowaniem lub załadowaniem). Poradnika bezpieczeństwa pracy. (Jak zorganizować i poprowadzić akcję bezpieczeństwa pracy?) itp., oraz *Poradnik Bibliograficzny.*

Wiadomości sportowe

Zawody ping-pongowe o mistrzostwo KSMM Archidiecezji Krakowskiej

W niedzielę odbyły się w Żywcu zawody ping-pongowe o mistrzostwo KSMM Archidiecezji Krakowskiej. Zawody zgromadziły drużyny do zawodów zespołowych i 20 zawodników do zawodów jednostkowych. Poza konkursem odbyły się również zawody w dwójkach, do których stanęło 6 dwójek.

Kolejność uzyskanych miejsc w zawodach drużynowych przedstawia się następująco: **I. m. KSMM Jaworzno,** II. m. KSMM Żywiec, III m. KSMM Andrychów, IV. m. KSMM Biała-Leszczyny. W zawodach indywidualnych: **I m. dh. Tomecki Fryderyk** (KSMM Biała-Leszczyny), II. m. dh. Płoskoń Władysław (KSMM Kraków—Dębniki), III. m. dh. Matlak Adam (KSMM Anrychów). W dwójkach zdobyli: **I. m. dh. Tomecki—Naglik** (KSMM Biała—Leszczyny), II. m. dh. Matlak—Kostka (KSMM Andrychów), III. m. dh. Kumorek—Gowin (KSMM Żywiec).

Organizacja zawodów bardzo sprawna spoczywała w rękach **Kierownictwa Oddziału KSMM Żywiec,** które wywiązało się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu. Zawodami kierował z ramienia Centrali Arch. Komendant Stow. dh. Kotyza Jan przy pomocy druhów Oddziału Żywieckiego (Kumorek, Kania, Kucharski i inni).

Zawody o mistrzostwo Stowarzyszenia poprzedzone były zawodami okręgowemi, które odbyły się w dziesięciu miejscowościach. Zainteresowanie ping-pongiem tak w Oddziałach KSMM jak i w czasie zawodów w Żywcu było bardzo duże. Jest to nowy dowód, że KSMM zasięgiem swojej pracy obejmuje coraz to nowe tereny, a w ping-pongu zaczynają nasi druhowie też już mieć swój głos, tam, gdzie dotychczas prym wodzili żydzi.

——o——

BAWOROWSKI I METAXA, dwaj najlepsi tenisiści Austrii opuszczają ją. Baworowski przyjeżdża do Polski, Metaxa do Grecji.

MISTRZOSTWA AKADEMICKIE KRAKOWA w kombinacji alpejskiej urządza Sekcja Narciarska A. Z. S. w dniu 10-go kwietnia 1938 r. w Zakopanem. Zgłoszenia i informacje w Sekretariacie S. N. A. Z. S. (również listownie) Kraków, Kościuszki 12, do dnia 7-go kwietnia w godzinach od 18-tej do 20-tej codziennie. Wyjazd w piątek dnia 8-go b. m. w nocy. Koszta przejazdu wynoszą zł 6.20.

Pomoc Skarbu Państwa dla instytucyj wierzycielskich zawierających układy konwersyjne

Ukazało się rozp. ministra Skarbu, które postanawia, że Skarb Państwa *będzie udzielał instytucjom wierzycielskim pomocy* z tytułu pokrycia różnic kursowych papierów wartościowych przez skup za pośrednictwem *Banku Akceptacyjnego* na rachunek Skarbu połowy papierów wartościowych, wypłaconych tym instytucjom przez dłużników na spłatę wierzytelności, dokonaną według zasad, określonych w rozp. ministra Skarbu z dn. 8 marca 1938 r. o spłacie papierami wartościowymi długów rolniczych, objętych układami.

Ponad to minister Skarbu umożliwi skup drugiej połowy papierów wartościowych od: K. K. O., spółdzielni kredytowych oraz od gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, jeżeli wszystkie wierzytelności rolnicze tych instytucji stanowią *conajmniej 10 proc. ogólnej sumy kredytów;* udzielonych przez te instytucje. Od pozostałych instytucyj wierzycielskich, których wszystkie wierzytelności rolnicze stanowią *conajmniej 50 proc. ogólnej sumy kredytów,* udzielonych przez te instytucje, w zależności od stanu finansowego poszczególnych instytucyj, *na wniosek Banku Akceptacyjnego,* minister Skarbu umożliwi *skup drugiej połowy papierów* w całości lub w części. Skup papierów dokonany będzie *po kursie, w jakim przyjęły je instytucje wierzycielskie na zapłatę swoich należności.* Stosunek sumy wierzytelności rolniczych instytucji wierzycielskiej do ogólnej sumy kredytów, udzielonych przez tę instytucję, ustalać się będzie według stanu na dz. 31 grudnia 1932 r.

Pomoc Skarbu Państwa dla instytucyj wierzycielskich z tytułu obniżenia dłużnikom odsetek od wierzytelności, objętych układami konwersyjnymi, przedłuża się *na dalszy rok.*

——o——

Radio

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ.

W niedzielę donieśliśmy o posiedzeniu w rozgłośni krakowskiej sądu konkursowego w sprawie rozdania nagród dla nowych radioabonentów, którzy brali udział w konkursie regionalnym na hasło: „Dlaczego zostałem radiosłuchaczem?" Odpowiedzi nadesłano 2.521, z czego 330 unieważniono z powodu niedopełnienia warunków konkursu. Pierwszą nagrodę, jak wiadomo, otrzymał Syndykat Dziennikarzy Krakowskich, następne zaś uzyskali:

M. Dymkowa, Wolica, Działoszyce, **M. Józefowicz,** Kraków, **Zarząd Główny TSL.** Kraków, **Szkoła Powszechna,** Koszyce, **Jan Kopeć,** Kraków, **Czytelnia TSL,** Lanckorona, **Eugenia Galiszkiewicz,** Kraków, **Wł. Zdziarski,** Kraków, **inż. Jan Ekielski,** Kraków, **Maderak Piotr,** Kraków, **Meszek Józef,** Kraków, **Gargula Józef,** Kraków, **Mróz Stanisław,** Kraków, **Janasz Jan,** Kraków, **Olszewski Władysław,** Kraków, **Langmanówna Cecylia,** Skotniki p. Kobierzyn, **Marzec Stanisław,** Sosnowiec, **Zachara Ludwik,** Siedlce pow. Chełm, **Kabusówna Kat.,** Kraków, **Drapa Jan,** Kraków, **Barzycki Jarosław,** Kraków, **Wiktor W.** Olszyny, p. Ołpiny, **Rusinek Franciszek,** Gorlice, **Nowak Leon,** Smroków p. Miechów, **Zrzeszenie Pracowników Funduszu Pracy,** Kraków, **Augustynek Jan,** Chocznia, **Regalińska Maria,** Szczyrzyce, **Mikołajczyk St.,** Mucharz, **Ks. Minor Marian,** p. Rząśnia, **Kuś M.** Byczyna p. Jaworzno, **Ks. Cyryło Ludwik,** prof. gimn. Tarnów, **Aksamit St.,** Pisarzowice p. Kozy, **Knaś Bol.** Iwanowice, **Perski Wł.,** Borek Fałęcki, **Wąsikówna A.** Liszki, **XI-ta Szkoła Powszechna im. Dietla,** Kraków, **Giermek Wł.** Kostrze p. Kraków, **Machowska M.** Tarnów, **Betlej J.** Kalwaria Zebrz.

Resztę nazwisk podamy w następnym numerze.

Programy stacyj radiowych:

CZWARTEK, 7 KWIETNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; — 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Ciekawa audycja dla dzieci; — 16.15 Koncert muzyki; — 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Wiedza i książka"; 17.15 Koncert muzyki salon.; 17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe; — 18.10 Skrzynka ogólna; 18.25 Program na dzień następny; 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej; — 19.00 Słuchowisko: „Tata dzwonił"; 19.30 Muzyka fort.; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert wieczorny; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 „Wiosenny rejs" — audycja muzyczno-słowna; 21.45 Szkic literacki; 22.00 Koncert muzyki kameralnej; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Audycja dla dzieci wiejskich; — 13.45 Popołudniowy koncert rozrywkowy (płyty); 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka operowa (płyty); 15.10 Lektura poobiednia; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Utwory muzyczne; 18.40 Dokąd jechać w święto; 18.45 Pogadanka sportowa; — 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; — 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Komunikat lwowskiej Izby Rolniczej; 13.50 Muzyka z płyt; 14.30 Muzyka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.25 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 „Podole podziemne" — pogadanka; 18.20 Muzyka popularna; — 18.40 „Listy i programy"; — 18.50 Lokalne wiadomości sportowe; 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 23,00 Z albumu speakera.

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Koncert popularny; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18,15 Koncert muzyki; 1840 Odczytanie programu na dzień następny; 18.45 Lekcja języka polskiego; 23.00 Muzyka taneczna;

Programy zagraniczne: godz. 19.45 **Lahti:** Koncert muzyki polskiej; 20.00 **Deutschlandsender:** Koncert orkiestrowy; 20.05 **Oslo** Symfonia IX Beethovena; 20.15 **Brno** Koncert Chopinowski; 20.15 **Lyon** „Romeo i Julia" opera; 20.15 **Radio Romania** Koncert symfoniczny; 21.15 **Londyn Reg.** Koncert symf.; 21.30 **Budapeszt** Sonaty Beethovena; 21.30 **Luksemburg** Koncert symfoniczny;

——oOo——

Fundusz pracy w Rumunii

W ostatnich dniach w rumuńskim dzienniku ustaw ukazała się ustawa o utworzeniu funduszu pracy w Rumunii. Fundusz jest przeznaczony na utrzymanie izb pracy, burs czeladniczych i innych instytucyj robotniczych. Na zasilenie funduszu będą płacić po 2 leje tygodniowo wszyscy ubezpieczeni w kasach chorych, pracodawcy zaś płacą 1 proc. od wypłacanych wynagrodzeń. Prócz tego, z dniem 1 kwietnia 1938 r. firmy, zatrudniające obywateli obcych, będą opłacały na fundusz pracy następujące stawki: **10.000 lei za pracownika na stanowisku kierowniczym, 5.000 za urzędnika, 2.000 za wykwalifikowanego i 1.000 za niewykwalifikowanego robotnika, obywatela obcego.**

Prace komisji antyetatystycznej będą ogłoszone

Ostatnio podniosły się głosy zaniepokojenia z powodu całkowitego przycichnięcia sprawy ogłoszenia wyników badań tzw. komisji antyetatystycznej.

Obawy o to, że materiały zebrane przez komisję powiększą tylko zbiory archiwalne, wydają się być nie uzasadnione. Na koszty ogłoszenia drukiem prac komisji została wyznaczona w budżecie specjalna kwota, mianowicie w dziale I. par. 7 budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu figuruje suma 45.000 zł. na pokrycie kosztów wydania raportu komisji.

Prace nad przygotowaniem tego oczekiwanego niecierpliwie przez opinię publiczną wydawnictwa są już, jak się dowiaduje agencja „Kabel", poważnie zaawansowane i ogłoszenia ich należy spodziewać się jeszcze w bieżącym półroczu.

AUTARKIA CZY WOLNY HANDEL.

W sprawie ankiety zainicjowanej na ten temat przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie otrzymujemy następujące pismo:

W połowie grudnia 1937 rozesłaliśmy do szeregu wybitnych osobistości listy z prośbą o wypowiedzenie swego zdania w sprawie autarkii czy wolnego handlu, dołączając do nich obszerne uzasadnienie.

Na życzenia z różnych stron wypowiedziane i pragnąc uzyskać jak najwięcej opinij osób kompetentnych, jak również w uwzględnieniu faktu, że obrady Sejmu i Senatu do ostatniej chwili absorbowały uwagę większej części zaproszonych, przedłużamy końcowy termin do nadesłania odpowiedzi — oznaczony przez nas pierwotnie do 31 marca — o trzy miesiące tj. do 30. czerwca. Na żądanie gotowi jesteśmy również nadesłać interesowanym ponownie nasze uzasadnienia i prosimy o zgłoszenia.

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie
(ul. Akademicka 21. II).

Kalendarzyk katolicki

ŚRODA 6 KWIETNIA. Św. Celestyna.

Wschód słońca 5.0, zachód 18.17. Długość dnia 13 godzin 15 minut.

——o——

Kronika krakowska

ŻAŁOBNA FLAGA NA GMACHU POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Z powodu zgonu ś. p. prof. Leona Pinińskiego, członka P. A. U. z gmachu Akademii powiewa żałobna flaga.

ROZPOZNANIE ZWŁOK SAMOBÓJCZYNI. Zwłoki kobiety, które wyłowiono przed kilku dniami z Wisły, zostały rozpoznane. Okazało się, że są to zwłoki Leokadii Pimerówny ze Skarżyska, która popełniła samobójstwo pod wpływem nieuleczalnej choroby żołądka.

Komunikat.

Dnia 7 b. m. o godz. 19-tej, w Klubie Społecznym w Krakowie, Rynek Główny 25, I p., wygłosi odczyt JWP. Alina Świderska pt.: „Psychika hitlerowskich Niemiec“, po czym nastąpi dyskusja. Wstęp wolny.

——oOo——

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W ROCZNICĘ ZGONU Ś. P. KAROLA SZYMANOWSKIEGO odprawione zostanie 7 bm. w kościele O. O. Paulinów na Skałce.

——o——

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO:

Wtorek 5 IV. „Romantyczni“.
Środa 6. IV. „Fedra“.
Czwartek 7. IV. „W małym domku“.

KINOTEATRY:

ADRIA: 1) Pod cudzym nazwiskiem; 2) Żółty pył.
BAGATELA: „Nicpoń“ (Danielle Darrieux) i „Zdrajca“ (Lidia Baarova).
DOM ŻOŁNIERZA: Od 1—6 kwietnia 1938 r. włącznie: „Zdrajca“ — Willi Birgel, Lida Baarova oraz reportaż „Król Karol II w Polsce“.
L. O. P. P.: „Zaczęło się w pociągu“.
PROMIEŃ: „Jej pierwszy bal“.
STELLA: „Niedorajda“ (Adolf Dymsza).
ŚWIT: „Tango Notturno“.
UCIECHA: „Wzgardzona“.
WANDA: „Pani Walewska“ (Greta Garbo, Charles Boyer).
ZORZA: „Ostatni Mohikanin“ (Henry Wilcoxon).

——o——

DZIŚ PREMIERA „FEDRY“ RACINE'A. Dziś w środę Teatr Miejski wystawia niegraną na żadnej ze scen polskich przeszło od pół wieku, tragedię Racine'a p. t. **„Fedra“**, w przekładzie Tadeusza Żeleńskiego-Boy'a. W sztuce opracowanej scenicznie przez dyr. K. Frycza wystąpią: Zofia Jaroszewska w roli tytułowej, oraz A. Klońska, S. Czajkowski, W. Nowakowski, W. Macherski, I. Starkówna, M. Bednarska, M. Kierzkowa. — Jutro w czwartek po cenach zniżonych, **„W małym domku“** T. Rittnera, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie.

Z dnia

„Pikieciarze“

Co kilka dni do redakcji przychodzi wiadomość: *aresztowano „pikieciarzy“*. Po kilku dniach dowiadujemy się, że Starostwo Grodzkie skazało „pikieciarzy“ na kilkunastodniowy areszt i że w międzyczasie znów świeża *„transza“* „pikieciarzy“ powędrowała *do kozy*. Wiadomości te nadchodzą z matematyczną niemal *regularnością*.

Cóż to są owi „pikieciarze“? Są to przeważnie młodzi *chłopcy*. Stają na ulicy i grzecznie mówią do przechodniów:

„PROSZĘ TU NIE WCHODZIĆ, BO TO SKLEP ŻYDOWSKI“.

Przy tym informują, o ile ich zapytać, gdzie znajduje się *sklep katolicki*.

Obok tych katolickich *bezkarnie grasują po Krakowie natrętni i bezczelni* „pikieciarze“ *żydowscy*, chwytający przechodniów *za rękawy*, zastępujący im drogę i wprost *przemocą* ciągnący ich *do żydowskich sklepów*. To wolno!

Zbliżają się Święta Wielkanocne. Wszyscy czynią duże zakupy przedświąteczne. Czyż potrzeba przypominać katolickiej ludności Krakowa *o obowiązku* popierania *polskiego handlu*? Publiczność krakowska sama powinna zrozumieć swój obowiązek, a wtedy staną się zbędne pikiety.

Na pochwałę krakowian przyznać trzeba, że idea popierania polskiego handlu i przemysłu *poczyniła* w ostatnim czasie w Krakowie *duże postępy*. Głównymi klientami sklepów żydowskich jest, niestety, ludność okolicznych wsi, przybywająca na targ do Krakowa we wtorki i piątki.

KRAKOWSKI „KAZIMIERZ“ ŻYJE GŁÓWNIE NIEUŚWIADOMIENIEM PODKRAKOWSKICH WSI.

Ale i tu trzeba przyznać, zaczęła docierać akcja, zmierzająca do spolszczenia handlu i — co trzeba zaznaczyć — akcja ta trafiła na grunt podatny.

W akcji spolszczenia handlu i przemysłu powinno wziąć udział całe społeczeństwo krakowskie, a nie tylko garstka narażająca się na kary i areszt.

Okres przedświąteczny jest dla handlu szczególnie ważny. Niektóre

„Sezon“ przynosi im taki dochód, że przez kilka miesięcy mogą sobie odpoczywać. Dlatego szczególnie w tym okresie obowiązkiem ludności katolickiej jest pamiętać o tym, że *pieniądz polski* powinien iść *do polskiego kupca* a nie bogacić kupców żydowskich. *M.*

Dzwony krakowskie obwieszczą kanonizację bł. Boboli

W dzienniku urzędowym Krakowskiej Kurii Książęco-Metropolitalnej ukazało się następujące zarządzenie:

„W niedzielę Wielkanocną dnia 17 kwietnia br. odbędzie się w Bazylice św. Piotra w Rzymie kanonizacja naszego Rodaka Błog. Andrzeja Boboli. Zarządzamy, by w tym dniu we wszystkich kościołach Archidiecezji krakowskiej w przemówieniu podczas sumy zwrócono uwagę Wiernych na tę doniosłą dla naszego Narodu chwilę, jaka się dokonuje w Rzymie i po sumie na podziękowanie Bogu odśpiewano hymn „Te Deum laudamus“ i niech także równocześnie ze śpiewem dzwony kościelne podadzą tę wieść tym, którzy nie wezmą udziału w nabożeństwie“.

Przygotowania do obchodu rocznicy racławickiej

Stronnictwo Ludowe czyni przygotowania do wielkiego obchodu w rocznicę bitwy pod Racławicami, który odbędzie się w niedzielę 24 bm. Nad organizacją obchodu obradował we wtorek w Miechowie komitet, na którego czele stoi p. Witek. Projektowany jest pochód z Krakowa do Racławic.

W związku z przygotowaniami do obchodu ma w najbliższych dniach przybyć do Krakowa prezes Stronnictwa Ludowego p. Gruszka.

Jak Kraków uczci setną rocznicę urodzin Jana Matejki

W bieżącym roku przypada **setna rocznica urodzin genialnego artysty Jana Matejki.** Kraków, z którym łączyło artystę tyle węzłów, powinien godnie uczcić tę rocznicę. Z inicjatywy prezydenta miasta dra Kaplickiego odbyło się w poniedziałek w sali portretowej na ratuszu **zebranie obywatelskie**, mające na celu omówienie sposobów uczczenia rocznicy.

Zebranie zagaił prezydent **Kaplicki**, który zaproponował trzy sposoby uczczenia Jana Matejki, a mianowicie przez wydanie monografii o wielkim artyście, wystawienie pomnika i odnowienie polichromii w kościele Mariackim.

Szczegółowy program prac komitetu, mającego się zająć urządzeniem uroczystości, przedstawił dr J. Dobrzycki.

Uchwalono zwrócić się do Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego i do marszałka **Śmigłego-Rydza o przyjęcie protektoratu. Do komitetu** honorowego zaproszono ks. Prymasa Hlonda, ks. kardynała Kakowskiego, ks. Metropolitę Sapiehę, ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, ministra komunikacji, marszałka Sejmu, marszałka Senatu, wojewodę dra Tymińskiego, dowódcę O. K. 5, prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, prezesa P. A. L., rektora Uniw. Jag. i rektora krak. Akademii Sztuk Pięknych.

Wybrano cztery sekcje: **komisję obchodową** z drem Julianem Nowakiem, jako przewodniczącym na czele, komisję trwałego uczczenia **Jana Matejki** (przewodniczący prof. dr Fr. Walter), **komisję finansową** (przew. p. Rudolf Jędrzejowski) oraz **komisję propagandowo-prasową** (przew. red. Marian Dąbrowski).

Po referacie dra Dobrzyckiego **wyłoniła się ożywiona dyskusja.** Prof. Wodzinowski stwierdził w swym przemówieniu, że **Jan Matejko godzien jest spoczywać obok największych Polaków i powinien być pochowany na Wawelu. Prof. Pautsch** postawił wniosek, aby urządzić wystawę dzieł Matejki, co będzie najlepszym sposobem uczczenia genialnego artysty. Kustosz Domu Matejki p. Szukiewicz postawił wniosek, aby do Komitetu zaprosić uczniów Matejki. Wnioski zostały przekazane komisji obchodowej.

——o——

Proces przeciw Ubezpieczalni Społecznej
o spowodowanie śmierci z zakażenia

We wtorek toczył się w Sądzie Cywilnym w Krakowie proces wytoczony przez p. Kulowę Ubezpieczalni Społecznej o odszkodowanie w kwocie 39.000 zł. Sprawa przedstawia się następująco. Mąż Kulowej śp. Józef Kula chory był na różę twarzy. Zgłosił się do Ubezpieczalni, ale nie chciano go przyjąć z powodu braku miejsca. Po powrocie do domu wezwano lekarza Ubezpieczalni. Lekarz uznał, że konieczną jest operacja i dokonał jej *szewskim nożem!* Po kilku dniach Kula umarł na zakażenie krwi. Wdowa wystąpiła na drogę sądową, żądając odszkodowania.

——oOo——

Działacze Z. Z. Z. oskarżeni o dążenie do rewolucji

Przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się we wtorek rozprawa przeciw Władysławowi Głuchowskiemu, sekretarzowi Z. Z. Z. w Częstochowie i Franciszkowi Barańskiemu, sekretarzowi Z. Z. Z. w Chrzanowie, oskarżonym o to, że 10 stycznia 1937 r. w Chrzanowie, w czasie zgromadzenia urządzonego przez Z. Z. Z. nawoływali do zmiany ustroju państwa polskiego drogą rewolucji.

Obaj oskarżeni stanęli już przed sądem przysięgłych w październiku zeszłego roku. Trybunał uchylił werdykt ławy przysięgłych, wobec czego sprawa jest ponownie rozpatrywana w obecnej kadencji.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznawali obaj oskarżeni. Głuchowski zeznał, że był członkiem Z. P. M. D., a w roku 1935 profesorem gimnazjalnym w Wilnie. Do dzisiejszego dnia pozostaje w kontakcie z Jędrzejem Moraczewskim.

W pierwszym dniu rozprawy przesłuchano kilku świadków oskarżenia.

Muzeum Narodowe w Krakowie powiększa swe zbiory

Dnia 4 kwietnia b. r. odbyło się w sali „Hołdu Pruskiego“ w Muzeum Narodowym w Sukiennicach Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie. Po przedłożeniu sprawozdania z działalności i sprawozdania kasowego, Walne Zgromadzenie złożyło w darze Muzeum Narodowemu od Towarzystwa cztery piękne zabytki. Jeden z nich to portret ks. Ogińskiej, żony znanego kompozytora polskiego, pędzla Molinariego. Poza tym pięknym dziełem malarstwa z lat około 1820 otrzymało Muzeum z daru Towarzystwa trzy piękne zabytki z działu przemysłu artystycznego, a mianowicie: srebrny nachrapnik bogato złocony i wysadzany perłową masą, roboty polskiej z końca XVII w., oraz dwa szkła zabytkowe, jedno polskie z huty cudnowskiej, drugie będące rzadkim przykładem tzw. szkła rubinowego z końca XVII w.

Następnie odbyły się wybory, przy czym do Wydziału weszli: dr M. Fredro-Boniecka, dr K. Buczkowski, dr M. Gąsiorowska, dr H. Kraus, ks. dr T. Kruszyński, W. Ostrowski, inż. Rolle, dr W. Kluger, St. Ryszard, W. Sawiński, dr R. hr. Scipio, dr W. Skórczewski, dr St. Świerz-Zaleski, W. Wajda i W. Zarzycki.

Zakończono Walne Zgromadzenie pokazem najpiękniejszych zabytków, jakie Muzeum Narodowe pozyskało w ostatnim roku. Rok ten był prawdziwie „złotym“ dla Muzeum Narodowego. Spowodował to z jednej strony wielki napływ darów od całego społeczeństwa — z wielkiej tej fali darów przypomnimy przynajmniej kolekcję zabytków z daru Stanisława hr. Ursyn Rusieckiego i dr. Stanisława hr. Badeniego. Z drugiej strony dzięki staraniom Zarządu m. Krakowa, Muzeum wzbogacone zostało szeregiem takich prawdziwych klejnotów, jak poliptyk św. Jana Jałmużnika, cykl obrazów średniowiecznych z kościoła św. Katarzyny, słynne dzieło Stanisława Wyspiańskiego „Bł. Salomea“, a ostatnio jeden z największych obrazów Maxa Gierymskiego „Zima w małym miasteczku“.

Sygn. V. Km. 328/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V., Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr.r 18, na podstawie art. 676 i 679 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Krakowskiego w Krakowie, odbędzie się, dnia 30 maja 1938 r. o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Skawinie w sali Nr. 2, pierwsza sprzedaż w drodze licytacji następującej nieruchomości a mianowicie: realności lwh. 240, 571 i 579 gminy kat. Włosań, dłużnika Józefa Wawrzynka własnych, stanowiących gospodarstwo rolne we Włosani pod Nr. 96. 1) Realność lwh. 240 objęta, składa się z roli o powierzchni 56 ar. 56 m. kw. czyli 1572 sążni kw. — 2) Realność lwh. 571 objęta, składa się z parcel bud. i grunt. o łącznym obszarze 3 ha. 71 ar. 19 m. kw. czyli 6 morgów 720 sążni kw. oraz z budynków drewnianych krytych słomą, jakoto domu mieszkalnego i stodoły, wreszcie z piwnicy, — 3) realność lwh. 579 objęta, składa się z parcel grt. o łącznym obszarze 77 ar. 38 m. kw. czyli 1 mórg 551 sążni kw.

Nieruchomości te wpisane są w księdze gruntowej, znajdującej się w Sądzie grodzkim w Skawinie i sprzedane zostaną łącznie lub pojedynczo.

Nieruchomości te oszacowane zostały 1) na kwotę 385 zł 92 gr, ad 2) na kwotę 5.486 zł 34 gr, ad 3) na kwotę 1083 zł 32 gr, razem 6.955 zł 58 gr.

Cena wywołania wynosi ad 1) kwotę 289 zł 44 gr, ad 2) kwotę 4.114 zł 76 gr, ad 3) kwotę 812 zł 49 gr, razem kwotę 5.216 zł 69 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) 38 zł 59 gr, ad 2) 548 zł 63 gr, ad 3) 108 zł 33 gr, razem kwotę zł 695.55.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Skawinie w biurze Oddziału egzekucyjnego do Sygn. E. 35/38.

Władze podatkowe i instytucje publiczne wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Kraków, dnia 2 kwietnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

„WZMIANKA".

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, zwraca uwagę na rozpisany w „Monitorze Polskim" przetarg na wykonanie garażu dla Komunikacji Samochodowej P. K. P. w Nowym Sączu. Informacji udziela Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, pokój Nr. 196.

Nr. 3641 M. W. K. 1938.

Kraków, dnia 28 marca 1938 r.

Zarząd Miejski w stoł. król. mieście Krakowie, Miejskie Wodociągi i Kanalizacja ogłasza

NIEOGRANICZONY PRZETARG OFERTOWY

na dostawę około 6.000 m³ piasku wiślanego do Zakladu Pomp w Bielanach.

Oferty odpowiadające przepisom Rozp. Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. o dostawach i robotach, należy składać do skrzynki umieszczonej w klatce schodowej budynku M. Wodociągów i Kanalizacji ul. Łowiecka L. 2, do dnia 8 kwietnia 1938 roku, do godziny 12-tej, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy M. Wodociągów i Kanalizacji na złożone wadium w wysokości 5 proc. od oferowanej sumy gotówką lub w papierach wartościowych.

Szczegółowe informacje i warunki dostawy związane z przetargiem, otrzymać można w biurze Zakupów M. Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie, ul. Łowiecka L. 2, codziennie od godz. 10-tej do 12-tej.

Prezydent miasta:
Dr Radzyński m. p.

CAMERON SHAFER. 5

Prawo szlaku

Przekład z angielskiego Z. S.

— W jakiej odległości?

— Bo ja wiem? Może sto mil, może dwieście, mruknął tamten. — Któż może mówić o milach na preriach kanadyjskich. Nikt o nich nic nie wie. Ale to jedno wiem, że czy tyle mil, czy więcej, w każdym razie zabieram pana ze sobą.

* * *

Kilka spędzonych w chacie dni uszczupliło poważnie ich mały zapas żywności. Skoro tylko wiatr ustał, Billy przygotował starannie sznury swoich sanek, przymocował w nich kompletny ekwipunek ich obu, oraz szczupły już zapas żywności dla dwóch mężczyzn i psów. Przygotował ciepłe, miękkie posłanie dla chorego i ułożył go na nim, dobrze zawiniętego w futra a z nogami w puchach swego własnego worka do spania.

— O, o... jak to można być takim niedbałym, aby zapominać o swoim pistolecie?

Policjant zaczerwienił się i wybąkał jakąś mglistą wymówkę.

— Któregoś dnia może się panu przydać, aby strzelić do mnie.

— Zobowiązałem się dostawić pana żywym — o ile to możliwe.

— Hm... jeśli jeden z nas, ten, czy ów wyjdzie z życiem z tej wyprawy, będzie mógł mówić o szczęściu, prawda?

Oba zaprzęgi psów, zaledwie zwolnionych z uwięzi, gotowe były skoczyć sobie do gardeł, lecz Billy, stary praktyk, czuwał nad porządkiem.

Bądź głosem, bądź potężnym biczyskiem, — smagając rzemieniem jedne psy, zdzielając rękojeścią swarliwsze, doprowadził gromadę do zgody. A po tym, odwiązawszy sznur, którym ciężkie sanie przymocował do drzewa, dał sygnał wyruszenia i dwanaście psów jednym wspólnym rozmachem puściło się w drogę, wznosząc tumany lotnego śniegu. Lecz niezadługo tempo jazdy zwolniało, po galopie nastąpił drobny truchcik, a przed końcem dnia wystąpiły pierwsze trudności terenowe. Miejscami szlak stawał się tak trudnym do przebycia, śnieg tak duży i ciężki, że Billy musiał iść naprzód i sam wyrabiać koleinę swoimi nartami.

— Mile nie schodzą nam prędko — rzekł wieczorem zadyszany Billy, zarządziwszy postój.

— Jutro pójdzie nam pewno lepiej.

— Czy tylko starczy żywności, ażeby przetrzymać?

— Robimy wyścig z głodem — wyznał po prostu Billy.

— Spojrzyj pan na me nogi, póki ogień jeszcze nam przyświeca... Jeśli mam je stracić, lepiej mnie porzucić, będzie sankom lżej, no i ubędą jedne usta do wyżywienia.

— Rany się otwarły — rzekł Billy po zbadaniu. — To dobrze. W ten sposób wyjdzie z nich zatrucie.

— Niczego dobrego nie spodziewam się po nich.

Kapral nosił mundur czerwony, widoczną oznakę prawa, a przysięga jest bądź co bądź przysięgą. A jednak ten człowiek, ten zabójca, opiekuje się nim, niby własnym dzieciątkiem. Przywraca go do życia, podczas gdy każdy krok zbliża jego samego do stryczka, na którym on, Billy, zawiśnie.

— Skoro będziemy już w pobliżu North-Station, może psy same mogłyby mię podwieźć i przejechać przez lód rzeki. A potem...

— O, panie, skoro tam dojedziemy, już od dawna nie będziemy mieli psów...

* * *

W zimie North-Station, to tylko wielki, drewniany dwupiętrowy budynek na pustym brzegu niewielkiej rzeczki, w punkcie rozpoczęcia nawigacji rzecznej; kilka małych domków płacze się w pobliżu, a poza tym ani drzewa, ani wzgórza, nic, coby mogło przerwać śmiertelną jednostajność białego krajobrazu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.